www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

12 grudnia 2013 czasopismo bezpłatne Nr 48 (688)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Poniedziałki -
Strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki -
Strzyżenie
i modelowanie Pań 38 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Piątki -
Studenci 17 zł, Studentki 32 zł
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00
ZAPRASZAMY

-15% NA MIKOŁAJKOWE PREZENTY z MarokoSklepu
SZCZEGÓŁY STR. 5

ORYGINALNE PREZENTY I UPOMINKI
ARTYKUŁY DEKORACYJNE
ZAPRASZAMY DO SKLEPU:
Al. Niepodległości 138 lok. 3,
obok kina ILUZJON
Pon-Pt 11-19,
Sob-Niedz 11-17:00
PRZESTRZEŃ .COM.PL

FOTO LECH KOWALSKI

Sportowy rok Ursynowa

Czyt. str. 13

Arcymistrz mistrzem

Czyt. str. 10

Majdan Bankowy wrze

Czyt. str. 6

Celiński o 13 grudnia...

Czyt. str. 12

Spółdzielnia Mieszkaniowa NA SKRAJU

Cynamonowy Dom ukończony

czytaj str. I-IV

WYDZIAŁ ZASOBÓW LOKALOWYCH DLA DZIELNICY URSYNÓW M. ST. WARSZAWY

z siedzibą:
02-777 Warszawa,
al. Komisji Edukacji Narodowej 61,
p.III, pok. 344
(tel.: 22 545 74 95)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału wywieszona została na okres 21 dni informacja o nieruchomości przeznaczonej do przekazania w najem na okres 1 roku - położonej przy ul. Samsonowskiej 1 w Warszawie w celu prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej lekarza rodzinnego.

ASAN
Centrum Wspomagania Rozwoju
Konsultacje i terapia dla dzieci:
- Integracja Sensoryczna
- Logopeda
- Psycholog
- Pedagog
- Rehabilitacja
- Reedukacja
- Terapia Ręki
- Trening Umiejętności Społecznych

ul. Hawajska 3, Warszawa (Metro Imielin)
www.asan-centrum.pl
tel.: 609 777 826

Z uwagi na brak możliwości uczestnictwa przedstawiciela Zarządu TESCO POLSKA Sp. z o.o. w planowanej przez Radę Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy sesji w sprawie budowy Galerii Kabaty w dniu 17 grudnia 2013 r., zaistniała konieczność zmiany terminu. Kolejny termin zostanie podany do publicznej wiadomości po uzgodnieniu.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

W tym największy jest ambaras...

Na Majdanie Niepodległości w Kijowie mistrz wszech wag w boksie Witalij Kliczko wyprowadza tłumy Ukraińców, by protestowali przeciwko poczynaniom prezydenta Wiktora Janukowycza. W Warszawie – może nie tłumy, ale tłumki – gromadzi co pewien czas na Placu Bankowym burmistrz Ursynowa Piotr Guział, przeciwstawiający się polityce prezydent Warszawy – Hanny Gronkiewicz-Waltz. Janukowycz – jak dotychczas – zanadto nie zmiękł i wciąż gra na dwa fortepiany, udając, że chce wprowadzić Ukrainę do Unii Europejskiej, choć faktycznie brata się z Rosją, zmierzając do zaproponowanej przez nią unii celnej. Guział natomiast wciąż stawia Wspólnotę Samorządową lekcja pokory nie pójdzie na marne i zamiast dumnej carycy będziemy mieli na tronie stołecznym kogoś tak delikatnego, że tylko do rany przyłóż i że się w końcu z Guziałem dogadają (w tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz). Okazuje się jednak, że kilka tygodni po referendalnej zawierusze w Urzędzie Miasta przy Placu Bankowym, jak również w Radzie Warszawy, obradującej w PKiN, wszystko zaczyna być po staremu i pani prezydent wraca do poprzedniej formuły: ja wam pokażę! Tak przynajmniej ocenia jej zachowanie burmistrz Ursynowa, zdesperowany w sytuacji, gdy HGW tnie mu ostro preliminarz budżetowy, uniemożliwiając rozwiązywanie arcyważnych problemów dzielnicy, wiążących się między innymi z koniecznością wytyczenia nowych ulic, które gładko połączyłyby Ursynów z Wilanowem.

Mieliśmy już okazję, by się przekonać, jakie są skutki zwlekania z odpowiednimi decyzjami, niezbędnymi do zagwarantowania mieszkańcom ulicy Gąski dostatecznego dojazdu i dojścia. Zaniedbanie pojawiło się jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy Ursynów był całkowicie samorządną, niezależną gminą, która na drodze o charakterze publicznym usadowiła beztrosko prywatnego właściciela (Bertelsmanna). Teraz jest nowy właściciel, którego guzik obchodzi niemający mocy prawnej „gentlemen's agreement" pomiędzy byłą gminą a niemieckim wydawcą, co lubił się ponoć dorabiać i na wydawaniu prasy, i na pornografii. Bertelsmann jednak sobie poszedł, odpaliwszy feralną działkę innej firmie, która ludziom z ulicy Gąski zamknęła bramę do wysokiego Ursynowa przed nosem, zmuszając ich do latania i jeżdżenia naokoło wąziutkim traktem. No cóż, właściciel ma prawo gospodarzyć się na swoim terenie jak chce.

Bogiem a prawdą jednakże, rzecz jest do załatwienia w okamgnieniu, bo obok wspomnianej działki znajduje się teren, który miasto może wykupić i zbudować mieszkańcom nową drogę (na stosunkowo krótkim odcinku). Ale Wielkie Państwo na placu Bankowym potrzeby peryferyjnych warszawiaków ma gdzieś i nawet nie zamierza im pomóc, o czym trochę więcej piszemy na str.....

Wiadomo, że Hannie Gronkiewicz-Waltz nie w smak, iż jej partia została odsunięta na Ursynowie od władzy przez lokalne ugrupowanie sąsiedzkie pod wodzą Guziała, któremu jako burmistrzowi od jego pierwszego kroku w urzędzie PO rzuca kłody pod nogi. Ja akurat staram się zrozumieć panią prezydent, zawiadującą miastem w wyjątkowo trudnym okresie, gdy trzeba było stanąć na głowie w obliczu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, znosić rosnący ciężar janosikowego, a na dodatek wypłacać horrendalne odszkodowania spadkobiercom przedwojennych właścicieli nieruchomości, odzyskującym prawa właścicielskie przed sądem. Ustawy łagodzącej skutki „Dekretu Bieruta" Sejm nawet nie zamierza uchwalić, reprezentując jakby interesy cwaniaków, robiących na owych

sprawę jasno, wytykając HGW kolejne błędy, zaniedbania, a także ewidentnie złą wolę, podszytą partyjnym interesem (Platformy Obywatelskiej).

O rozgrywce pomiędzy panem Piotrem i panią Hanią media dudnią od wielu miesięcy, bowiem zainicjowane przez Guziała referendum, mające pozbawić ją stanowiska, śledziła w napięciu cała Polska. Ewentualna przegrana prezydentki byłaby gwoździem do trumny słabnącej w sondażach PO. HGW wygrała wszakże ten dramatyczny pojedynek niezbyt wysoko na punkty, choć przedtem była kilkakrotnie rzucana na deski i spodziewano się nawet nokautu. Sama groźba utraty stanowiska sprawiła, że Pierwsza Obywatelka Warszawy poszła po rozum do głowy i zamiast stawiać się ostro mieszkańcom, zrobiła się miękka jak wosk, spełniając wszystkie merytoryczne postulaty referendarzy i na dodatek wdzięcząc się do warszawiaków niczym sprzedawca w sklepie z drogimi towarami, dający do zrozumienia: nasz klient, nasz pan.

Mogło się wydawać, że udzielona Hannie przez Guziała i Warszawską rewindykacjach fortunę. Ciężar władzy na pewno przytłacza HGW, która – co tu kryć – skompromitowała się wraz ze swą ekipą, nie potrafiąc wdrożyć w terminie rozwiązań nowej ustawy o wywózce śmieci i w paru innych sprawach. Dobrze byłoby więc, żeby rzecznik stołecznego Ratusza nie pyszczył Guziałowi, że on administracyjny niedojda, skoro pani na Placu Bankowym sama zalicza w tym roku wpadkę za wpadką. Jasne, że jej robota o wiele trudniejsza, ale o jakości dobranych przez nią kadr świadczy to, że wobec kolejnych zawałek musiała wymienić niemal całą drużynę.

W środę ludzie pani prezydent zaprosili dziennikarzy prasy lokalnej na konferencję w miejskim ratuszu i muszę powiedzieć, że nowe kadry zrobiły na mnie korzystne wrażenie. Zwłaszcza grupa młodych, ładnych, inteligentnych kobiet, gadających naprawdę do rzeczy. Nie ma co, HGW dobrała sobie tym razem znacznie lepszą ekipę niż w piłce nożnej Nawałka. Niech więc – zamiast gafy za gafą – strzela gola za golem. Byle nie do własnej bramki.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

SUPER OKAZJA
Triumph
GALERIA METRO
AL. KEN 93 LOK.4
- 20%
NA CAŁY ASORTYMENT
TYLKO DO 24 GRUDNIA

CERAMIKA POD CHOINKĄ
PRACOWNIA CERAMIKI ARTYSTYCZNEJ
CZARY ZAPRASZA NA KIERMASZ
JAK CO ROKU PRZED ŚWIĘTAMI PRACOWNIA ZAPRASZA WSZYSTKICH SZUKAJĄCYCH NIEBANALNYCH PREZENTÓW. WŚRÓD PRAC ARTYSTEK EWY WOŁK I MAŁGORZATY MIĘKINY ZNALEŹĆ MOŻNA MAŁE DROBIAZGI DLA PAŃ I PANÓW - KOLOROWĄ BIŻUTERIĘ, WIELE KUBKÓW, FILIŻANEK, CERAMICZNYCH KIELICHÓW, KTÓRE PRZYJEMNIE TRZYMA SIĘ W DŁONI W DŁUGIE WIECZORY. SĄ RÓWNIEŻ OZDOBY DLA DOMU: WAZONY, LAMY, LUSTRA, ZEGARY, OZDOBNE KAFLE. WSZYSTKIE PRACE SĄ RĘCZNIE ROBIONE I SZKLIWIONE. O TO JAK POWSTAJĄ MOŻNA RÓWNIEŻ ZAPYTAĆ I OBEJRZEĆ PRACOWNIE.

ZAPRASZAMY!!!
14-15 GRUDNIA 2013
GODZ. 11.00-19.00
PRACOWNIA CERAMIKI ARTYSTYCZNEJ CZARY
UL.POLINEZYJSKA 1 KL. 3
(PRZY WYJŚCIU Z METRA IMIELIN)
WWW.CERAMIKACZARY.PL

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów,
ul. Jastrzębowskiego 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80,
602 295 182

IMAKO
Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY
SZYLDY
KASETONY
602 213 555

Oferta Wigilijna

OBIADY DOMOWE
KUCHAREK SZEŚĆ

KUCHAREK SZEŚĆ I JEST CO ZJEŚĆ

ZUPY
Grzybowa 1 litr .....12,50 zł
Barszcz czerwony czysty 1 litr .....9,00 zł

RYBY
Karp w dzwonkach smażony saute 100g ....7,20 zł
Filet z miruny smażony w panierce 100g ...6,60 zł
Filet z dorsza smażony w panierce 100g ....7,70 zł
Karp w galarecie 100g .....7,20 zł
Łosoś w galarecie 100g .....6,60 zł
Ryba po grecku 100g .....6,20 zł
Śledź w zalewie na słodko 100g .....4,70 zł
Śledź w zalewie na ostro 100g .....4,70 zł

MIĘSA
Schab po warszawsku 100g .....5,50 zł
Kotlet schabowy 100g .....4,90 zł
Szynka pieczona 100g .....4,50 zł
Pasztet z kaczki 100g .....3,40 zł
Kurczak pieczony 100g .....4,30 zł

INNE POTRAWY
Kutia 100g .....3,20 zł
Pierogi z kapusta i grzybami 100g .....2,90 zł
Uszka z kapustą i grzybami 100g .....2,90 zł
Kapusta z grochem 100g .....2,40 zł
Kapusta z grzybami 100g .....2,90 zł
Krokiet z kapustą i grzybami 100g .....2,60 zł
Bigos 100g .....2,50 zł
Sałatka jarzynowa 100g .....3,20 zł

CIASTA
Sernik 1kg .....29 zł
Makowiec 1kg .....27 zł

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY
Z JEDNODNIOWYM WYPRZEDZENIEM.
MINIMALNA KWOTA
ZAMÓWIENIA TO **50 zł**
PRODUKTY DO ODBIORU OSOBISTEGO
LUB Z DOWOZEM DO DOMU.
KOSZT DOSTAWY OD 4,50 zł

Ursynów, ul. Dereniowa 6, tel. 22 855 00 55, biuro@kucharekszesc.pl

Zacznij dzień od śniadania
w Antich'Caffe'
· omlety
· naleśniki z domowymi dżemami i powidłami
· kanapki i sałatki w kilkunastu odsłonach
Wszystkie dania dostępne w zestawach z kawą, herbatą lub sokiem ze świeżych owoców
Kabaty – ul. Wąwozowa 6, tel. 22 648 43 71, antich.pl

Weekend z Mikołajem

W porze Mikołajek Święty Mikołaj dwukrotnie odwiedził Dom Sztuki. W piątek, 6 grudnia, uświetnił swoją obecnością program artystyczny „Bawcie się z nami".

W programie tym zaprezentowały się – znakomicie! – trzy spośród dziecięco-młodzieżowych grup twórczych Domu Sztuki, finansowanych ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy: Teatr Muzyczny „Zgraja z Wiolinowej" pod kierunkiem Ewy Kłujszo (obejrzeliśmy etiudę „Tron"), zespół bębniarski „Mali", prowadzony przez Katarzynę Zadorę oraz zespół tańca irlandzkiego, którym zawiaduje Edyta Jakubowska. Wszystkie popisy wypadły bardzo efektownie, ale szczególne słowa uznania należą się tancerzom „irlandzkim", którzy osiągnęli godne podziwu rezultaty, ćwicząc od niespełna trzech miesięcy!

(Uzupełnieniem udanych prezentacji zespołów artystycznych Domu Sztuki był spektakl „Mrożkowisko", wystawiony we wtorek, 10 grudnia przez Teatr Młodzieżowy Domu Sztuki „Klucz z Wiolinowej", kierowany przez Wojciecha Sanejkę).

Wracając do Mikołaja, trzeba powiedzieć, że mistrz gwiazdkowych prezentów był również bohaterem tytułowym sztuki „Zagubiony Mikołaj", na którą Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprosił dzieci w niedzielę, 8 grudnia. Uroczy spektakl, oparty na książce Marzanny Graff-Oszczepalińskiej „Świąteczne zamieszanie", przypominał starą prawdę, że o jakości świąt Bożego Narodzenia nie przesądzają modne gadżety pod choinką: najważniejsze, aby te święta spędzić w gronie bliskich i radosnej atmosferze. W przedstawieniu wystąpiło czworo aktorów: Marzanna Graff, Ewa Konstanciak, Małgorzata Lewińska i Aleksander Mikołajczak.

Dodajmy, że obie mikołajkowe imprezy w Domu Sztuki zgromadziły komplet widzów i bardzo się im – zarówno dzieciom, jak i dorosłym – spodobały. Obie, podobnie jak „Mrożkowisko", zostały też sfinansowane przez Dzielnicę Ursynów.

BUA

Co się zdarzyło...

Siatkarze Politechniki odwiedzają ursynowskie szkoły

Siatkarze AZS Politechniki Warszawskiej odwiedzili w ostatnim czasie dwie ursynowskie szkoły. W ramach współpracy z dzielnicą Ursynów Inżynierowie zawitali do Gimnazjum nr 92 oraz Szkoły Podstawowej nr 323.

Podczas obu wizyt siatkarze opowiadali o swojej pasji, rozdawali plakaty z autografami oraz przeprowadzili wspólny trening. W gimnazjum nr 92 uczennice należące do siatkarskiej sekcji reprezentacji szkoły już po raz drugi miały okazję odbyć zajęcia z siatkarzami Politechniki. – Inżynierowie odwiedzili nas również w poprzednim sezonie, ale trening z profesjonalistami na tyle nam się spodobał, że postanowiliśmy zaprosić ich po raz kolejny – powiedział zadowolony nauczyciel wychowania fizycznego oraz trener sekcji żeńskiej, Michał Chydziński.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 323 do odwiedzin drużyny podeszli z kolei z większym entuzjazmem oraz spontanicznością. „Ja znam nazwiska wszystkich zawodników". „A ja byłem ostatnio na waszym meczu!" – przekrzykiwały się wzajemnie dzieci. Największą frajdę sprawił im sparing z Politechniką. Mieszane zespoły dziewczynek i chłopców klasy IV B wraz z Inżynierami doskonale bawiły się podczas zajęć.

Zamiast grosika daj batonika

8 grudnia w Kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie odbył się koncert finałowy pt. „Dziewczynka z zapałkami" w ramach XIV edycji akcji charytatywnej „Zamiast grosika daj batonika". Podczas uroczystości wystąpiły dzieci z przedszkolnego zespołu wokalno-tanecznego „5,5" wraz z jego absolwentami, przedszkolny zespół teatralny „Bajeczka" oraz chór Vox Cordis pod dyrekcją Grzegorza Staniuka. Gościnnie wystąpił chór z Gimnazjum nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej, a oprawę muzyczną koncertu przygotowała Agata de Mezer. Pięknie wykonane kolędy oraz wzruszająca opowieść o dziewczynce z zapałkami wprowadziły wszystkich obecnych w niepowtarzalną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia.Tradycyjnie zebrane podczas akcji słodycze zostały przekazane dla dzieci rodzin będących pod opieka OPS przy ul. Cybisa 7.

Turniej piłki halowej dziewcząt

W hali Szkoły Podstawowej nr 307 przy ul. Barcelońskiej 8 odbyła się trzecia edycja Mokotowskiego Turnieju Halowej Piłki Nożnej dziewcząt w kategorii szkół podstawowych. Zwycięzcami zawodów zostały dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 260. Podopieczne trenera Marka Teterycza tym samym obroniły zdobyty rok temu tytuł. Drugie miejsce przypadło zawodniczkom ze Szkoły Podstawowej nr 103 prowadzonym przez Tomasza Zacharzewskiego. Na trzecim stopniu podium stanęły dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 98 trenowane przez Pawła Reszkę. Najlepsze zespoły i zawodniczki zostały nagrodzone trofeami i okolicznościowymi koszulkami.

Ursynowskie Mikołajki

W niedzielę w Arenie Ursynów odbyły się tradycyjne Ursynowskie Mikołajki dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy.

Przez cały dzień kilka tysięcy dzieci skorzystało z licznych atrakcji: spotkania ze św. Mikołajem, przygotowywania ozdób świątecznych, występów artystycznych, zabaw na dmuchawcach oraz zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Każde dziecko, które tego dnia odwiedziło Arenę Ursynów otrzymało drobny prezent.

W trakcie rsynowskie Mikołajki 2013 w statystykach:

rozdano dzieciom 1 500 prezentów

dzieci pomalowały 2 000 bombek gipsowych imitujących świąteczne figurki

wykonano 1 900 pamiątkowych, rodzinnych zdjęć z Mikołajem

rozdano 1 500 –pączków

rozdano 2 000 –jabłek (ok. 400 kg)

rozdano 1 000 –butelek wody

dzieci wykleiły i pomalowały 2 000 papierowych bombek

dzieci zużyły 2 kg cekinów do dekoracji papierowych bombek

dzieci zużyły 18 000 kolorowych pasków do łączenia w łańcuch ozdobny na choinkę

zużyto 150 szt. klejów w sztyfcie

18 m2 – taka powierzchnię miał obraz świąteczny namalowany przez dzieci,

do namalowania obrazu zużyto 12 litów farb w siedmiu kolorach

nadmuchano 2 600 balonów skręcanych

Do dekoracji sali użyto:

1 300 m b. girland świątecznych

380 m b. lampek choinkowych

600 m2 agrowłókniny białej

1 000 szt. zszywek

0,5 kg szpilek

W najbliższą sobotę (14 grudnia) na placu przed Kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego w Parku im. Jana Pawła II rozpocznie się Jarmark Świąteczny. Jednocześnie przypominamy, że trwa także akcja Alert dla zwierząt! Dary dla zwierząt będzie można przekazywać również podczas Jarmarku Świątecznego.

Obszar zabudowany...

Biała prostokątna tablica z czarnymi konturami budynków oznacza OBSZAR ZABUDOWANY.

Pojazd przekraczający tę tablicę zwalnia. Człowiek w tym momencie zaczyna przyśpieszać. Im większy jest OBSZAR ZABUDOWANY, tym szybciej w tym OBSZARZE wszyscy się poruszają. Człowiek jest integralną częścią OBSZARU ZBUDOWANEGO. Mimo, wolności i swobody poruszania się, jest w pewnym sensie więźniem własnych cywilizacyjnych dokonań. Niewidzialna krata otacza go i obraca tak, że staje do góry nogami. Pozycja ta zaczyna stawać się normalną. Zamiast relacji człowiek z człowiekiem, jest relacja człowiek – komputer, człowiek – praca lub człowiek – telewizor. Zabudowuje człowiek przestrzeń wokół siebie tak, że im mniej ma swobody wykonywania własnych ruchów, tym lepiej się czuje. Niewidzialna soc-kultura dokonuje zawłaszczeń, często nie dostrzeganych przez mieszkańców OBSZARU ZABUDOWANEGO. W przyśpieszonym rytmie wahadła upływa dzień za dniem. Na końcu każdego OBSZARU ZABUDOWANEGO stoi biała prostokątna tablica, taka sama jaka stała na początku. Różnica polega na tym, że posiada grubą czerwoną kreskę. Od tego momentu pojazd zaczyna przyśpieszać. Człowiek w przeciwieństwie do tego co robił przedtem, zaczyna zwalniać.

Grzegorza Witka – Tożsamość

Jest poza OBSZAREM ZABUDOWANYM.

W wystawie uczestniczą znani ursynowscy artyści plastycy oraz zaproszeni goście: Alina Bloch, Wanda Badowska, Elżbieta Banecka, Tomasz Bełech, Witold Czopowik, Małgorzata Dąbkowska, Jerzy Derkacz, Janusz Ducki,Mariusz Gajewski, Zbigniew Gos, Ilona Iwańska, Tymon Iwański, Edward Henryk Jeliński, Anna Jędrzejec, Maria Wollenberg-Kluza, Ryszard Kozłowski, Katarzyna Krzykawska, Daniel Ludwiczuk, Tomasz Łączyński, Jakub Łęcki, Mirosław Miroński, Olga Mieloszyk, Irena Moraczewska, Tadeusz Markiewicz, Marian Nowiński, Piotr Nowiński, Fredo Ojda, Henryk Patejuk, Sabina Pietrusa, Teresa Plata, Jan Rylke, Monika Skarzyńska, Piotr Szatyłowicz, Marek Sierpiński, Barbara Bielecka-Woźniczko, Grzegorz Witek. Wystawie towarzyszy pięknie opracowany i wydany katalog autorstwa art. plastyka Katarzyny Derkacz-Gajewskiej.

Wystawa czynna jest do 5 stycznia 2014 roku i można ją zwiedzać codziennie /z wyjątkiem poniedziałku/ w godzinach od 15 00 do 17 00. W niedziele i święta po każdej mszy świętej.

Tekst i foto Jurek Derkacz – kurator wystawy

Olej Arganowy

Płynne Złoto z Maroko Sklepu

MAROKO SKLEP

Olej arganowy kulinarny

- PODNOSI ODPORNOŚĆ
- POMAGA LECZYĆ STANY ZAPALNE
- OBNIŻA RYZYKO CHORÓB SERCA I CHORÓB I UKŁADU KRĄŻENIA
- OBNIŻA RYZYKO CHORÓB ALZHEIMERA I PARKINSONA
- OBNIŻA POZIM CHOLESTEROLU
- OMEGA 6 I 9

Olej arganowy kosmetyczny

ORYGINALNY DO TWARZY, CIAŁA I WŁOSÓW.

- LECZY ŁUSZCZYCĘ, EGZEMĘ, ATOPOWE ZAPALENIE SKÓRY, TRĄDZIK
- NAWILŻA, WYGŁADZA I UELASTYCZNIA SKÓRĘ
- SPŁYCA ZMARSZCZKI,
- ŁAGODZI PODRAŻNIENIA
- WYGŁADZA BLIZNY I ROZSTĘPY
- WALCZY Z CELLULITEM
- WZMACNIA WŁOSY I PAZNOKCIE

HAMMAM

CEREMONIAŁ PIĘKNA I PIELĘGNACJI CIAŁA. NATURALNE SKŁADNIKI OCZYSZCZAJĄ ODŻYWIAJĄ I NAWILŻAJĄ TWOJĄ SKÓRĘ. KOSMETYKI NIEZBĘDNE DO PRZEPROWADZENIA RYTUAŁU TO: CZARNE MYDŁO, RĘKAWICA KESSA, GLINKA RHASSOUL.

Olej z czarnuszki

- LECZY ŁUSZCZYCĘ, ATOPOWE ZAPALENIE SKÓRY, TRĄDZIK, EGZEMY
- PRZECIWDZIAŁA ŁYSIENIU
- ELIMINUJE ŁUPIEŻ, GRZYBICĘ
- POMAGA ŻŁAGODZIĆ STANY ZAPALNE
- LECZY RANY
- ODŻYWIA I ZMIĘKCZA
- ŁAGODZI BÓLE OCZU

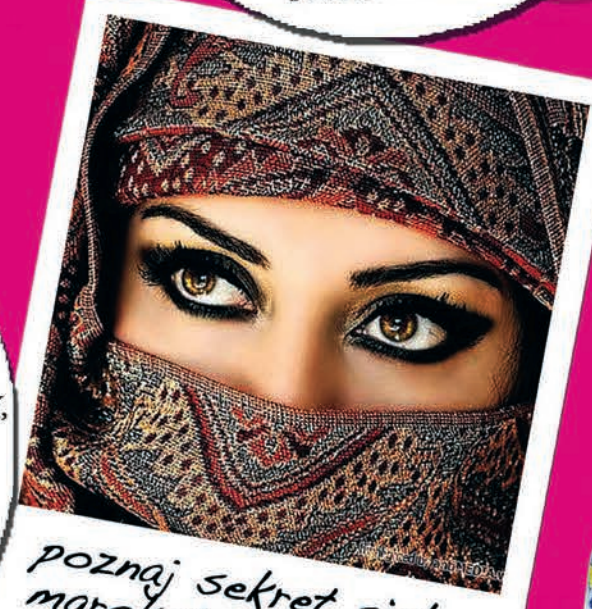

poznaj sekret piękna marokańskich kobiet

Kohl

CZARNY PROSZEK

- NATURALNY KOSMETYK DO MALOWANIA OCZU
- LECZY CHOROBY OCZU TAKICH JAK ZAPALENIE SPOJÓWEK CZY ZACZERWIENIENIA
- WYBIELA BIAŁKO OKA
- OKO STAJE SIĘ CZYSTSZE, BARDZIEJ PRZEJRZYSTE I ATRAKCYJNIEJSZE.

PRZYJDŹ DO MAROKO SKLEPU I ODBIERZ UPOMINEK :)

Glinka Rhassoul

250 ML OLEJ ARGANOWY KOSMETYCZNY
~~91 ZŁ~~
72,8 ZŁ
CENA PROMOCYJNA

500 ML OLEJ ARGANOWY KULINARNY
~~112 ZŁ~~
89,6 ZŁ
CENA PROMOCYJNA

PROMOCJA OLEJU ARGANOWEGO -20% (DO WYCZERPANIA ZAPASÓW)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BUTIKÓW W WARSZAWIE:

UL. DERENIOWA 2/207A
URSYNÓW

C.H. ARKADIA
AL. JANA PAWŁA 82

GALERIA MOKOTÓW
UL. WOŁOSKA 12

Oleje z Maroko Sklepu są certyfikowane przez ECO CERT

Coraz goręcej na linii KEN 61 – Plac Bankowy, Ursynów karany przez HGW?

Finansowa dyktatura miasta paraliżuje dzielnicę

Burmistrz Ursynowa Piotr Guział ostro protestuje przeciwko cięciom inwestycji, uniemożliwiającym między innymi rozbudowę i modernizację ulic.

Lider Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej jest przekonany, że prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz mści się teraz za niedawne wszczęcie referendum w sprawie jej odwołania i chce pokazać, że to Guział jest administracyjnym nieudacznikiem, proponując najniższy w historii budżet inwestycyjny dla Ursynowa. Tymczasem przeciętny mieszkaniec, widząc ewidentne braki doinwestowania w swoim sąsiedztwie, kieruje pretensje pod adresem burmistrza. Mało kto bowiem zdaje sobie sprawę ze specyfiki działania stołecznej administracji i scentralizowania władzy w mieście na podstawie ustawy warszawskiej, która odebrała finansową samodzielność dawnym gminom.

Zdaniem Guziała, na skutek nieprzychylnych Ursynowowi posunięć pani prezydent, patrzącej głównie własnego nosa i pilnującej interesów swojej partii (PO), cierpią Bogu ducha winni ursynowianie. A nawet nie tylko oni. Bo chociażby brak dostatecznych połączeń ulicznych z Wilanowem i Powsinem dokucza również wielu kierowcom spoza Ursynowa, wspinającym się codziennie na skarpę uliczkami Orszady i Podgrzybków. W miejscach, w których powinno się słyszeć tylko wyłącznie ptaków i szum liści, warczą silniki i smrodzą rury wydechowe, a matki z dziećmi boją się ruszyć na spacer do Lasu Kabackiego południowym krańcem ul. Nowoursynowskiej, która na tym odcinku może intensywnością ruchu samochodowego konkurować z Marszałkowską.

Wiele osób uważa, że ogłaszający nieustannie protesty Guział po prostu się lansuje jako polityk z aspiracjami do ewentualnego objęcia posady, piastowanej obecnie przez HGW, a w praktyce nic nie robi dla Ursynowa, co jednak na pewno nie jest prawdą, bo bardziej mu można zarzucić nadaktywność niż siedzenie z założonymi rękami. Zresztą kariera Guziała i jego zaskakujące polityczne alianse to jego osobista sprawa, która nikogo nie musi obchodzić, natomiast potrzeby dzielnicy wydają się oczywiste – niezależnie od tego, czy ktoś lubi burmistrza, czy też go nie znosi. Cokolwiek myśleć o latach, w których Ursynów miał status osobnej gminy, zarządzanej pod dyktando osób wywodzących się z Unii Wolności, trzeba przyznać, że dokonano wtedy potężnego skoku cywilizacyjnego. Gdy potem władzę objęli pospołu ludzie z Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości, również nie było źle. Wystarczy przypomnieć, że w tamtym okresie oddano do użytku funkcjonalny i elegancki budynek ratusza przy alei Komisji Edukacji Narodowej 61 oraz jedyny na Ursynowie stadion (piłkarsko-lekkoatletyczny) przy Koncertowej. A ówczesny burmistrz, szef warszawskiego oddziału PO Andrzej Machowski doskonale współpracował z wiceburmistrzem Arturem Jagnieżą (PiS). Interesy mieszkańców były dla nich ważniejsze niż polityczne ambicje i uprzedzenia. Szkoda, że ten czas minął i po przejęciu steru dzielnicy przez sąsiedzkie ugrupowanie Nasz Ursynów w koalicji z PiS-em – PO wszczęła polowanie na czarownice, zaś jej lokalni radni obrali strategię „splendid isolation", nie licząc się z wynikami wyborów.

Dziś Guział bezsilnie się miota, usiłując przeciwstawić się preliminowaniu najniższego w historii budżetu Ursynowa. Rada Dzielnicy także nie może przekonać Rady Miasta, by w porę zadbano o stan prawny działek na końcu ulicy Ciszewskiego, którędy można by najtańszym kosztem przeprowadzić ulicę łączącą Ursynów z Wilanowem. Ten wariant oznaczałby koszt w granicach 60 mln złotych, podczas gdy w trudniejszym wariancie (ul. Rosnowskiego na Kabatach), trzeba byłoby wydać nawet czterykroć więcej.

Władze miasta nie chcą też pomóc zdesperowanym mieszkańcom kabackiej uliczki Gąsek, którzy stracili wygodny dojazd i przejście do ulicy Rosoła i Relaksowej na skutek prawnych komplikacji, jakie zgotowała w tym rejonie dawna gmina Ursynów, lekkomyślnie prywatyzując grunt. W efekcie ogromnie utrudniony jest tam również dojazd karetek Pogotowia Ratunkowego i śmieciarek. Pani prezydent to jednak nie przeszkadza, bo ona mieszka w Wawrze, a urzęduje przy Placu Bankowym. Zarząd Ursynowa zaproponował wykup terenów, przez które dałoby się przeprowadzić właściwe połączenie z uliczką Gąsek, ale tej propozycji nie poparli o dziwo nawet ursynowscy radni PO, konsekwentnie podstawiający nogę Guziałowei i spółce, a – mówiąc brutalnie – mający w dupie mieszkańców.

Rzecznik pani prezydent Bartosz Milczarczyk skontrował skargi Guziała, wyjaśniając między innymi, że miasto nie może się zgodzić, by 2 miliony złotych, które były przeznaczone na konkretny cel (rekultywację zbiorników wodnych na Zielonym Ursynowie) przeznaczyć nagle na wykup gruntów w rejonie ul. Gąsek, chociaż owa rekultywacja została zablokowana z powodu braku zgody prywatnych właścicieli nieruchomości. Milczarczyk twierdzi ponadto, że już teraz wiadomo, iż władze dzielnicy nie wyrobią się w 2014 z realizacją inwestycji, jaką jest budowa dzielnicowego domu kultury za ratuszem, więc dotację na ten cel miasto przesunęło na rok następny.

Od wszystkich burmistrzów wymagamy realizowania inwestycji. Tymczasem pan Guział, zamiast to robić, ma coraz to nowe pomysły, których potem nie realizuje. Pan burmistrz mógłby właśnie zająć się bardziej potrzebami i problemami swoich mieszkańców, a nie zbijaniem politycznego kapitału – profesorsko konkluduje rzecznik w wywiadzie dla Onetu, nie bacząc na to, że tak niedawno jego szefowa przyklękła przed warszawiakami i przepraszała za swoje grzechy i błędy, przyciśnięta referendalną groźbą usunięcia ze stanowiska. Pan rzecznik nie zna widać przysłowia: przyganiał kocioł garnkowi.

Rafał Kos

Oświadczenie Burmistrza Ursynowa w związku z działaniem prezydent Warszawy na szkodę mieszkańców dzielnicy

W czwartek, 5 grudnia otrzymaliśmy informację z Biura Rozwoju Miasta, że decyzją prezydent Warszawy została ostatecznie zablokowana możliwość wydatkowania ponad 2 mln zł środków inwestycyjnych, które zostały przyznane dzielnicy Ursynów na 2013 r. oraz został zmniejszony, jako jedynej dzielnicy, limit wydatków inwestycyjnych na 2014 r. o kwotę 5,6 mln zł, tj. aż o 26%. Tym samym budżet inwestycyjny Ursynowa będzie najniższy w historii, a w przeliczeniu na mieszkańca 16 spośród 18 dzielnic.

W efekcie decyzji prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz została zablokowana możliwość realizacji w 2013 r. następujących inwestycji:

chodnika przy wyjściu ze stacji metra Imielin – obecnie mieszkańcy grzęzną w błocie,

rozbudowy parkingu przy Urzędzie Dzielnicy – obecnie trzeba czekać nawet kilkanaście minut na wolne miejsce,

realizację boiska w Parku Lasek Brzozowy,

wykupu działek pod kanalizację sanitarną i drogi na Kabatach.

Na każde z tych zadań Urząd posiada ważne pozwolenie na budowę, które wkrótce wygaśnie. Będzie to niewątpliwe niegospodarność z uwagi na koszty poniesione na projekty budowlane. W przypadku wykupu ww. działek jest to obowiązek wynikający z zapisów planu zagospodarowania przestrzennego i uzasadniona potrzeba w związku z brakiem możliwości dojazdu samochodów straży pożarnej do posesji.

Decyzje prezydent są niczym, poza politycznym odwetem, nieuzasadnione. Traktujemy je jako kolejną szykanę wymierzoną we władze Dzielnicy Ursynów i jej mieszkańców. Dzielnica od kwietnia br. kilkakrotnie występowała do prezydent (wnioski na Radę Miasta w kwietniu, czerwcu, październiku i listopadzie) z wnioskami o przesunięcie realizacji na kolejne lata zadań (rewitalizacja Jeziora Grabowskiego i Księżego Stawu), które z przyczyn formalnych (odwołania stron postępowania), będących poza kompetencjami władz Dzielnicy, nie mogą być obecnie wykonane, z jednoczesnym wykorzystaniem zwolnionych środków pod inne, wnioskowane przez mieszkańców inwestycje. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych wyjaśnień, dlaczego wciąż blokowane jest przesunięcie ww. środków.

W 2014 r. zablokowano możliwość realizacji:

sygnalizacji świetlnej przy ul. Dereniowej na przejściu dla pieszych, na którym potrącono uczniów pobliskiej szkoły podstawowej,

sygnalizacji świetlnej przy ul. Zaruby, na drodze dojścia do szkoły

budowy nowego przedszkola przy ul. Tanecznej – obecnie funkcjonujące stare przedszkole jeszcze w tym roku zostanie zamknięte z uwagi na zły stan techniczny.

Decyzje te dowodzą, że prezydent m.st. Warszawy Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz przedkłada osobiste animozje nad dobro mieszkańców stolicy. Przedkładane przez Zarząd i Radę Dzielnicy Ursynów zmiany do budżetu leżały w interesie mieszkańców Ursynowa oraz wynikały z dbałości o właściwe i gospodarne zarządzanie środkami publicznymi będącymi w dyspozycji władz Dzielnicy Ursynów. Niestety, chęć doraźnego dokuczenia oponentom politycznym po raz kolejny pchnęły stołecznych decydentów do wykorzystania wad ustrojowych m.st. Warszawy w bieżącej walce politycznej. Walki, której ofiarami są mieszkańcy Ursynowa. Mam nadzieję, że mieszkańcy Ursynowa za rok w wyborach samorządowych będą pamiętać jak „dbała" o nich prezydent stolicy i jej ekipa.

Piotr Guział
Burmistrz Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

W poniedziałek 10 grudnia odbyła się pikieta kilkudziesięciu rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 323 im. Polskich Olimpijczyków mieszczącej się na Ursynowie przy ul. Hirszfelda. Społeczność szkolna protestowała przeciwko decyzji prezydent Warszawy o zabraniu Dzielnicy środków na poprawę bezpieczeństwa w sąsiedztwie szkoły: budowy sygnalizacji świetlnej i przebudowy ciągu pieszo-jezdnego.

We wtorek 11 grudnia na pl. Bankowym kilkunastu mieszkańców z Kabat protestowało wraz z burmistrzem Ursynowa przeciwko blokowaniu przez prezydent Warszawy przesunięcia zwolnionych z innych zadań środków finansowych na wykup działek pod budowę kanalizacji sanitarnej i dróg na Kabatach. Do mieszkańców wyszedł wiceprezydent Warszawy Jarosław Dąbrowski, który upierał się, że nie ma zgody na przesunięcie tych środków.

Szanowna Pani Prezydent!

W związku z niezrozumiałym i krzywdzącym dla większości podziałem środków inwestycyjnych dla poszczególnych dzielnic, a także z systematycznie malejącymi od 2008 r. kwotami na inwestycje dzielnicowe, przy jednoczesnym wzroście kwot na inwestycje ogólnomiejskie, zwracam się do Pani Prezydent i Państwa Radnych o wstrzymanie prac nad przyszłorocznym budżetem i Wieloletnią Prognozą Finansową, do czasu ustalenia sprawiedliwego i opartego na przejrzystych zasadach podziału środków inwestycyjnych, odpowiadającego priorytetom miasta i potrzebom lokalnych społeczności.

Obecnie limity wydatków inwestycyjnych dla poszczególnych dzielnic są dziełem przypadku i nie uwzględniają ani parytetu liczby ludności, ani powierzchni dzielnicy, ani specyfiki dzielnic, ani też ich realnych potrzeb. I tak na przykład najliczniej zaludniona dzielnica Mokotów w przeliczeniu na mieszkańca jest dopiero na 14 miejscu, druga w kolejności liczby mieszkańców Praga Południe na ostatnim, a trzeci Ursynów na 16 miejscu. Rozpiętości kwot przy przeliczniku na mieszkańca poszczególnych dzielnic sięgają nawet 8,5 krotności (Praga Południe 76 zł, Śródmieście 79 zł, Ursynów 101 zł, Wilanów 649 zł, Bemowo 564 zł, a średnio 206 zł).

W przypadku przeliczenia wydatków inwestycyjnych dzielnic na kilometr kwadratowy powierzchni największa dzielnica Wawer jest na ostatnim miejscu, druga co do wielkości Białołęka na 11., a trzeci Ursynów na 16. miejscu. Oznacza to, że wcielone po wojnie do Warszawy tereny niezurbanizowane dawnych wsi, które leżą na dużych obszarach Wawra, Wilanowa, Ursynowa, Białołęki, czy Włoch, w XXI wieku przez najbliższe kilkadziesiąt lat są skazane na szamba i drogi gruntowe. Rozpiętość kwot w przeliczeniu na powierzchnię jest równie niesprawiedliwa i wynosi od 2,869 mln zł na kilometr na Pradze Północ do 209 tys. zł w Wawrze, przy średniej 689 tys. zł.

Jednocześnie nie ma w planie inwestycyjnym żadnego logicznego klucza podziału środków finansowych, który wynikałby z przyjętej strategii miasta. Jeśli bowiem tłumaczy się dość wysokie kwoty przyznane na inwestycje dla Wilanowa, Białołęki, czy Bemowa budową infrastruktury oświatowej, którą wymusza demografia, to niezrozumiałym jest pominięcie w tej sprawie Ursynowa, w której to dzielnicy jest niezbędna bardzo pilna budowa szkoły na Kabatach i przynajmniej 2 dużych przedszkoli, bowiem co roku kilkaset podań do przedszkoli zostaje odrzuconych, a liczba ta wzrasta i to pomimo utworzenia w 3 lata 400 nowych miejsc w istniejących placówkach. Podobnie tłumaczenie wysokich kwot przeznaczonych na Pragę Północ, czy Bemowo budową i modernizację domów komunalnych jest w dużym rozdźwięku ze środkami przeznaczonymi na ten cel, np. na Pradze Południe, Ochocie, czy Bielanach.

Ponadto od 2008 r. co roku spada kwota łączna wydatków przeznaczonych do dyspozycji dzielnic na inwestycje. W 2008 r. kwota ta wynosiła ponad 718 mln zł i stanowiła 34,27% wydatków inwestycyjnych miasta, a obecnie stanowi zaledwie 12,38% i zmalała nominalnie o ponad połowę do kwoty blisko 357 mln zł, przy wzroście wydatków inwestycyjnych miasta z 2,096 mld zł w 2008 r. do kwoty 2,883 mld zł planowanych w 2014 r. Obecnie zaplanowane środki finansowe nie pozwalają na rozwój dzielnic i, a w niekiedy nawet na podtrzymywanie obecnej infrastruktury. Dlatego niezbędne jest ustalenie tzw. dzielnicowej kotwicy inwestycyjnej, polegającej na stałej wartości procentowej kwot przeznaczanych na inwestycje dzielnicowe w stosunku do kwoty wszystkich inwestycji realizowanych przez miasto. Celem skutecznego zapewnienia realizacji zadań będących w kompetencjach dzielnic proponuję, by zagwarantować na ten cel co roku 25% środków inwestycyjnych miasta, tak jak to było w latach 2003-2010.

/ - /
Burmistrz
Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy
Piotr Guział

Informacja Klubu Radnych Nasz Ursynów

Uprzejmie informujemy Państwa, że w związku z tym, że przedstawiciele firmy Tesco Polska nie mogą uczestniczyć w sesji Rady Dzielnicy Ursynów w dniu 17 grudnia, na której miała zostać przedstawiona informacja dot. planowanej rozbudowy sklepu Tesco na Kabatach, została podjęta decyzja o odwołaniu posiedzenia. Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów wystąpił ponownie do Tesco Polska o wskazanie dogodnego dla tej firmy terminu. W międzyczasie na m.in. wniosek radnych Klubu Radnych Nasz-Ursynów została podjęta decyzja o zwołaniu na 15 stycznia posiedzenia Komisji Architektury. Posiedzenie to będzie miało charakter konsultacji z mieszkańcami w zakresie problemów jakie generuje bieżąca działalność Tesco na Kabatach (hałas, uciążliwe dostawy) a także w zakresie planowanej rozbudowy tego obiektu. Pozwoli to nam się lepiej przygotować do spotkania z przedstawicielami Tesco.

W imieniu Klubu Radnych Nasz Ursynów
Goretta Szymańska
Arkadiusz Dmowski

OsmozaCare

NATURALNIE RAZEM

Polecam
Paulina Holtz

URODOWY NIEZBĘDNIK

WYJĄTKOWA OFERTA
w hebe health & beauty

Dbamy o Twoją rodzinę

69 ,99 zł

Gama innowacyjnych i skutecznych
produktów antybakteryjnych dla całej rodziny

TECHNOLOGIA
Clic&Go™
Kliknij i zastosuj

Rewolucyjne aplikatory Clic&Go
na różne dolegliwości skórne

Na uszkodzenia skóry | Na ząbkowanie | Na opryszczkę | Na afty | Na niedoskonałości cery | Na skórki

Idealny pomysł na prezent
dla każdej kobiety

- **Antybakteryjny Krem do rąk**, 100 ml
- **Aplikatory do paznokci ZMIĘKCZANIE I USUWANIE SKÓREK,** 12 szt.
- **Aplikatory do paznokci ZMYWACZ DO LAKIERU,** 12 szt.
- **Aplikatory do DEMAKIJAŻU OCZU,** 12 szt.

Więcej na **www.osmozacare.pl**
oraz **facebook.com/OsmozaCare**

Stolica także będzie pamiętać o bohaterze narodowym Polski, Węgier, a także Turcji

Józef Bem uczczony tablicą w Warszawie

W piątek, 6 grudnia 2013 r. odsłonięta została pamiątkowa tablica w miejscu, gdzie stał dom w którym mieszkał Józef Bem – bohater narodowy Polski, Węgier, a także Turcji.

Tablicę odsłonili: Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz Zsombor Zeöld przedstawiciel ambasadora Węgier. Obecny był także ambasador Zakonu Maltańskiego, a ambasador Turcji złożył okazały wieniec. Uroczystość odbyła się przed kamienicą przy al. Solidarności 93, na odcinku dawnego Leszna pomiędzy Placem Bankowym, a ulicą Orlą.

W 1809 r., w wieku 15 lat Józef Bem pobierając nauki na uniwersytecie w Krakowie podjął służbę w armii Księstwa Warszawskiego i tym sposobem został żołnierzem baterii artylerii konnej Włodzimierza Potockiego. Jeszcze tego samego roku Bem przenosi się do Warszawy i podejmuje naukę w Szkole Elementarnej Artylerii i Inżynierii, mieszczącej się w Arsenale. Po półrocznej nauce, jako podporucznik-elew wstępuje do zorganizowanej na podobieństwo szkoły w Metz, Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierów. Szkoła, cieszyła się bardzo dobrą opinią. Jej absolwentami byli: Ignacy Prądzyński, Wojciech Chrzanowski, Klemens Kołaczkowski i oczywiście Józef Bem. Szkoła mieściła się przy ul. Miodowej w budynku dawnego Collegiom Nobilium.

Przyjazd Bema do Warszawy pod koniec 1809 r., to jego pierwsze zetknięcie się z naszym miastem. Obcością stolicy należy chyba tłumaczyć fakt, że Bem bardzo skwapliwie korzystał z gościny użyczonej mu przez krewnych. Stryjeczny jego brat był wówczas właścicielem niewielkiego dworku na Lesznie pod numerem hipotecznym 731. Dom ten był praktycznie jedynym miejscem, w którym Bem mieszkał w czasie pobytów w Warszawie.

Od czasu wprowadzenia przez Prusaków około 1800 roku numeracji hipotecznej, obowiązywała ona bardzo długo, bo jeszcze w latach międzywojennych na tabliczkach z numerami domów podawano także numer hipoteczny. W 1868 r. wprowadzono istniejącą do dnia dzisiejszego numerację porządkową, nazywaną także policyjną. Od tego momentu prawie do I wojny światowej, w naszym mieście nadzwyczaj pomocnym wydawnictwem były tzw. taryfy domów, Pozwalały one „przeliczać" numery hipoteczne na numery policyjne i odwrotnie. Posługując się tego typu wydawnictwem ustaliłem, że wymieniony powyżej numer hipoteczny 731 otrzymał po 1868 r. adres porządkowy: Leszno 11. Nieruchomość ta znajdowała się po południowej stronie ulicy (Leszno), na odcinku od Placu Bankowego do ulicy Orlej, a posesja Leszno 11 znajdowała się prawie vis a vis kościoła ewangelicko-reformowanego. Zachodnia ściana kościoła była w jednej linii ze wschodnią granicą posesji Bemów, do których należała przynajmniej do 1852 r., co potwierdza Taryfa Domów Henryka Świątkowskiego. Obecnie kamienica znajdująca się na miejscu, gdzie przed 180 lat istniał wspomniany dworek Bemów, oznaczona jest adresem: aleja Solidarności 93. Jest to obszerna kamienica zajmująca trzy dawne posesje (Leszno 11, 13 i 15). Kilka lat temu w budynku tym znany warszawski aktor i reżyser Emilian Kamiński urządził prywatny Teatr Kamienica, który rozpoczął działalność 27 kwietnia 2009 r.

Po ukończeniu nauki w Warszawie, Bem 1 kwietnia 1811 roku przydzielony został do pułku artylerii konnej, do kompanii kapitana Władysława Ostrowskiego, stojącego załogą w Gdańsku. Po kampanii roku 1812 jednostka Bema powróciła nad Motławę, gdzie brała udział w obronie miasta. W Gdańsku Bem zetknął się z artylerią rakietową. Obserwacje i doświadczenia wyniesione z Gdańska stanowiły dla niego inspirację w badaniach nad bronią rakietową, prowadzone na zlecenie Wielkiego Księcia Konstantego. Po kapitulacji Gdańska Bem na krótko powrócił do Warszawy, a następnie udał się do majątku ojca w Pińczowskie; do służby czynnej powrócił 21 stycznia 1815 r. W armii Królestwa Kongresowego służył do 15 marca 1917 r., kiedy to dla „interesów familijnych" zwolnił się ze służby i ponownie wyjechał do rodzinnego majątku Słabkowice. Andrzej Bem – ojciec Józefa nie przekazał jednak synowi majątku, toteż Józef 27 września 1817 r. powrócił do służby. W 1819 r. awansował na kapitana II klasy, a w 1820 r. na kapitana I klasy. Pełnił funkcję adiutanta generała Bontemps'a – dyrektora materiałów artyleryjskich i arsenału oraz wykładał artylerię i nauki fortyfikacyjne w Zimowej Szkole Artylerii (1819-1822). Prowadził doświadczenia z rakietami, czego efektem była praca, której niemiecki przekład („Erfahrungen über die Congrevschen Raketen") ukazał się w Weimarze w 1820 r. Powodzenie tej pracy zadecydowało najprawdopodobniej, że został wykładowcą w Szkole Aplikacyjnej, której komendantem był wówczas pułkownik Józef Sowiński. Podczas doświadczeń z rakietami, nastąpiła eksplozja, w wyniku czego Bem doznał znacznych poparzeń, zwłaszcza twarzy, która uległa istotnemu zeszpeceniu. Drugim wydarzeniem, które miało wpływ na jego zdrowie i postawę fizyczną, był niefortunny pojedynek, w wyniku którego przeciwnik został zabity, a Bem otrzymał postrzał w nogę na skutek czego kulał do końca życia. Oprócz szkód „fizycznych" Bem w okresie 1820-1826 doznał licznych szkód „moralnych". Dnia 8 września 1821 r. przeniesiony został do 1. kompanii artylerii pieszej, co było znaczną degradacją. W 1822 r. policja wpadła na ślad nieistniejącego już w tym czasie Wolnomularstwa Narodowego. W wyniku aresztowań, także Bem znalazł się w więzieniu, gdzie przebywał przez kilka miesięcy. Pomimo braku przekonywających dowodów, sąd dywizyjny zdegradował go i skazał na rok więzienia „z ogłoszeniem za niezdatnego do służenia w wojsku". Dzięki wstawiennictwu wpływowych osób, Bem pozostał w armii, na tzw. reformie (19.VIII.1822 – 22.V.1823). Ostateczną przyczyną zwolnienia Bema z wojska była afera z niespłaconymi długami, która w połączeniu ze wspomnianym wcześniej pojedynkiem, była przysłowiowym gwoździem do trumny wojskowej kariery Bema w armii Królestwa Kongresowego. Po pojedynku i aferze z funduszami skarbowymi sąd dywizyjny 23 grudnia 1823 r. skazał go na dwa miesiące aresztu i kolejną „reformę", tym razem w Kocku, a później w Kozienicach (do 29 I 1826 r.).

Bem nie posiadając jakichkolwiek środków do życia w Królestwie, w 1827 r. przeniósł się do Galicji. Początkowo mieszkał we Lwowie u swego stryja Jakuba, później w jego majątku Basiówka pod Lwowem. Bezczynność na wikcie stryja szybko mu się znudziła, wobec czego przyjął posadę „inżyniera do wszystkiego" w majątkach Franciszka Potockiego. W okresie tym mieszkał w Brodach, skąd kierował pracami przy budowie licznych gorzelni i browarów. Z Brodów doglądał także prac w prowadzonej przez siebie (honorowo) przebudowie poklasztornego gmachu na siedzibę lwowskiego Ossolineum.

W okresie warszawskiej służby w armii Królestwa Polskiego, Bem pracował w Arsenale przy ul. Długiej, gdzie znajdowała się jedna z trzech pierwszych w stolicy maszyn parowych. Obserwacje wówczas poczynione nasunęły mu pomysł napisania podręcznika o tych maszynach. Praca wydana została w 1829 r. we Lwowie, ale w przedmowie znajduje się informacja: „Pisałem w Warszawie roku 1826 Józef Bem". Była to bodajże druga w języku polskim praca na ten temat, jeżeli nie liczyć pracy Józefa Marii Hoene-Wrońskiego „Machines ŕ Vapeur" opublikowanej w Paryżu w 1829 r., ale po francusku.

Kolejny pobyt Bema w Warszawie, to okres po wybuchu powstania listopadowego, a dokładniej od 10 marca 1831 r., kiedy to „były kapitan korpusu artylerii i inżynierii polskiej" przybywa do stolicy. Józef Bem bierze udział w licznych bitwach wojny 1831 roku, zdobywa sławę i awansuje w iście napoleońskim tempie; 22 sierpnia 1831 r. został mianowany generałem brygady, a wkrótce dowódcą całej artylerii czynnej. W okresie pobytu w Warszawie mieszkał na Lesznie. Kwaterę opuścił po kapitulacji Warszawy, udając się w swoją bezpowrotną tułaczkę, najpierw do Prus, później do Francji, Hiszpanii, Portugalii, Austrii, Siedmiogrodu i Turcji. Zmarł 10 grudnia 1850 r. w Aleppo w Syrii, jako turecki poddany (muzułmanin), komendant twierdzy Aleppo w randze odpowiadającej marszałkowi polnemu w armiach europejskich.

Na temat Józefa Bema napisano wiele książek, w których wychwalany był głównie jego talent wojskowy. Był to niewątpliwie człowiek niezwykły, ale ja chciałbym podkreślić rolę Józefa Bema, jako inżyniera. Niezależnie od dwóch pionierskich publikacji, o których byłą wyżej mowa, Bem był organizatorem i prezesem pierwszego w dziejach Polski stowarzyszenia inżynierów. Towarzystwo Politechniczne Polskie powstało w Paryżu w 1835 r. i działało zaledwie dwa lata. Jego zasługą, ale przede wszystkim zasługą Bema – jako prezesa było uzyskanie zgody władz francuskich na studia kilkunastu młodych Polaków w najlepszych uczelniach Francji, m.in. słynnej École des Ponts et Chaussées, której absolwentem był m.in. Ernest Malinowski – budowniczy słynnej kolei trans andyjskiej w Peru. Odsłonięta 6 grudnia 2013 r. tablica, nazwa warszawskiej dzielnicy „Bemowo" oraz nazwa „Fort Bema" - nadana jednemu z dzieł rosyjskich fortyfikatorów – to jedyne w stolicy Polski pamiątki związane z bohaterem Polski, Węgier, a także Turcji.

Obecnie, po odsłonięciu tablicy przy alei Solidarności 93 – dochodzi miejsce bezpośrednio związane z życiem i działalnością naszego bohatera. W tym miejscu chciałbym podkreślić, iż powstanie tablicy jest efektem starań niezwykłego propagatora historii naszego miasta – mgra inż. Tadeusza Burchackiego, autora lub współautora prawie 150 tablic i pomników w Warszawie (ale nie tylko).

Lech Królikowski

Przemarsz konduktu żałobnego z prochami Bema przez Aleppo w 1929

Podczas ekshumacji prochów Bema w Aleppo w czerwcu 1929 r.

Pamiątkowa tablica na kamienicy w Alei Solidarności 93

Symbol ofiarowania się Warszawie

Krystyna Krahelska (1914 – 1944) jest pochowana na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Katarzyny w Starym Służewie na Ursynowie

W roku 1936 Zarząd Miejski Warszawy zajął się ustaleniem godła miasta. Prezydent Stefan Starzyński rozmawiał o tym wielokrotnie z rzeźbiarką, Ludwiką Kraskowską-Nitschową, która uważała, że od wieków symbolem miasta jest Syrena i nie powinno się tego zmieniać. Należy tę legendarną postać przedstawić jako silną, bohaterską kobietę. Ostatecznie podjęto decyzję o budowie pomnika Warszawskiej Syreny.

Starzyński znał wybitne prace rzeźbiarki, a będąc kiedyś w jej pracowni zachwycił się gipsowym odlewem dziewczęcej głowy, do której pozowała Krystyna Krahelska: „...jaka to typowa, polska uroda, pełna wdzięku, a jednocześnie słowiańskiego charakteru i siły."

Ludwika Nitschowa starała się przekonać Krystynę do pozowania. Nie było to łatwe. Zdecydował o tym być może moment podczas wstępnej próby, gdy rzeźbiarka włożyła w ręce klęczącej Krystyny miecz.

Maria Dąbrowska zapisała w „Dziennikach" z 1937 roku: „... z Poniatowskimi jedziemy do pracowni pani Kraskowskiej-Nitschowej zobaczyć pomnik Syreny przeznaczony dla Warszawy, ma stanąć nad Wisłą. Na tle innych pomników Warszawy, owszem korzystnie się wydaje. Dobra jest twarz, a zwłaszcza uśmiech tragiczno-egipski. Pozowała do tego pomnika Krysia Krahelska, córka wojewody. Piękna jak Syrena i śpiewa jak Syrena."

Pomnik stanął nad Wisłą 15 sierpnia 1939 roku, w dzień Święta Żołnierza. Ten zbieg dat proroczo zapowiadał los Krystyny. I Warszawy.

Krystyna wraz z ojcem, Janem, 1 września 1939 roku odwiozła na stację kolejową zmobilizowanego brata, Bogdana. Jechał zameldować się na lotnisku w Lidzie. Krystyna czuła bardzo silną, emocjonalną więź z Warszawą, jako miastem w którym spędziła studenckie lata i stolicą zaatakowanej przez wroga Ojczyzny. Na tyle silną, że w obliczu wybuchu wojny Jej pierwszym odruchem była decyzja o opuszczeniu dom rodzinny i udaniu się do Warszawy. Musi jechać! Tłumaczyła przerażonym rodzicom, że jest to jej świętym obowiązkiem, bo tam będzie potrzebna. Z rodzinnych Mazurek przejechała w trudnych, wojennych warunkach 440 kilometrów i 4 września była już w stolicy. Miała harcerskie przeszkolenie sanitarne, więc udzielała pomocy rannym, ale także pomagała odgrzebywać zasypanych w czasie bombardowań i kopała rowy przeciwczołgowe na Pradze. Po tragicznym w skutkach rozkazie pułkownika Umiastowskiego opuściła miasto 8 września. Miała doń wrócić już w listopadzie, a w grudniu zaprzysiąc się jako żołnierz konspiracyjnego ZWZ...

Krystyna Krahelska, ps. Danuta miała przydział bojowy do jednego z plutonów Dywizjonu Warszawskiego 7 Pułku Ułanów AK „Jeleń" na warszawskim Mokotowie. Zadaniem bojowym tej jednostki na 1 sierpnia 1944 roku było zdobycie siedziby „Nowego Kuriera Warszawskiego" przy Marszałkowskiej 3/5 oraz natarcie na tzw. dzielnicę policyjną przy Alei Szucha od strony Placu Unii Lubelskiej. Pluton zebrał się na koncentrację w mieszkaniu prof. Rostkowskiego przy ulicy Polnej 46.

O godzinie „W" zaatakowali redakcję NKW. Sanitariuszka „Myszka" tak zrelacjonowała okoliczności, w których Krystyna Krahelska została śmiertelnie ranna: „'Danuta' podbiegła do rannego w płuca 'Mistrza', por. Władysława Kocha. Odciągnęła go, Bóg wie w jaki sposób, pod szopę, która stała w pobliżu, i opatrzyła. Raz jeszcze zawróciła, by dołączyć do trzeciego rannego. Wtedy właśnie sięgnęła 'Danutę' seria z dachu [budynku] Straży Pożarnej – 3 kule w płuca." Sanitariuszka „Jagienka" wspominała: „Podpełzłam do niej. Podpełzł też 'Wrzos'. Chcieliśmy opatrzyć ją na miejscu. [...] Był bardzo silny ostrzał. Przytomna, świadoma niebezpieczeństwa jakie nam grozi, prosiła: 'Odejdźcie, odsuńcie się, zostawcie mnie'. Chcieliśmy pociągnąć ją bodaj pod osłonę rosnących w pobliżu słoneczników. 'Wrzos' uniósł się na łokciu i dostał postrzał kości skroniowej prawej. Zginął na miejscu".

Krystyna Krahelska zmarła z ran ok. 1.00 - 2.00 w nocy 2 sierpnia 1944 po operacji w szpitalu polowym przy ulicy Polnej 34.

Pieśń Syreny jednak nie ucichła. W przeddzień wybuchu Powstania na cokole Jej pomnika pojawił się napis: „Hej chłopcy, bagnet na broń". Słowa napisanego przez Nią wiersza, do którego skomponowała także muzykę. Ta pieśń brzmi nadal.

Na podstawie tekstów Marii Marzeny Grochowskiej oprac. Tomasz Łuczak

Spółdzielnia Mieszkaniowa NA SKRAJU

Cynamonowy Dom ukończony

Inwestycja powstała ze środków spółdzielczych

Cynamonowy Dom ukończony

Nowy budynek przy ulicy Cynamonowej 19 na Ursynowie, należący do Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju" jest już zasiedlany przez lokatorów. Zakończenie prac i oddanie tak dużego i znaczącego dla dzielnicy obiektu do użytku to dobry moment, by o tym przedsięwzięciu, jakim jest ta inwestycja porozmawiać z prezesem zarządu SM „Na Skraju" – MARKIEM JAROSZKIEWICZEM.

– Panie prezesie, oddaje pan mieszkańcom ukończony „Cynamonowy Dom" – budynek, który zarówno swym nowoczesnym wyglądem, jak i wielkością wyróżnia się w dzielnicy Ursynów. Czy mógłby pan dokonać krótkiej oceny tego przedsięwzięcia, jakim jest ta inwestycja i czym podyktowana była decyzja o rozpoczęciu budowy?

– Mam zaszczyt kierować Spółdzielnią Mieszkaniową „Na Skraju" od lat trzynastu. Spółdzielnia liczy sobie już 23 lata. Przez ten okres jej istnienia administrujemy, dokonujemy modernizacji, wymian, ulepszeń, aby nasi mieszkańcy mogli żyć lepiej i przyjemniej. Naszym celem jest sprawne zarządzanie substancją mieszkaniową, czyli dotychczasowym majątkiem, ale też prowadzimy działania inwestycyjne, które umożliwią kolejnym pokoleniom członków i ich rodzinom mieszkanie w przyjaznym i atrakcyjnym osiedlu.

Problemem zasadniczym, który spędza nam sen z powiek jest brak uregulowań prawnych dotyczących gruntów. Jest to ważne zarówno dla osób, które tutaj mieszkają, jak i dla rozwoju samej spółdzielni. Brak takich regulacji uniemożliwia realizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która przewiduje ustanawianie odrębnych własności lokali. Brak uregulowań prawnych uniemożliwia rozwój spółdzielni, ponieważ nie możemy budować nie mając uregulowanego prawa własności do terenu. Ten nasz spór o tereny to nasza walka, bo to trzeba nazwać walką, ponieważ druga strona, czyli miasto wcale nie jest chętna, żeby przekazywać spółdzielniom grunty. Tak więc walka, którą toczymy z władzami Warszawy na drodze sądowej trwa już siedemnasty rok. Nie będę wchodził w szczegóły, powiem tylko, że uzyskaliśmy już jeden wyrok częściowy z 2006 r. na mocy którego otrzymaliśmy już prawa do około 20 procent zasobów.

Na mocy tych wyroków spółdzielnia uzyskała prawo do użytkowania wieczystego działki 4/6, tj. terenów enklawy III (ul. Kulczyńskiego i Polaka). Jest to właściwie jedyny teren nadający się pod inwestycję. W sprawie pozostałych terenów władze spółdzielni będą czyniły starania o rozstrzygnięcia na swoją korzyść.

Populacja naszych członków, niestety, starzeje się. Nowe pokolenie członków potrzebowało przestrzeni do zamieszkania. Pojawiło się więc zapotrzebowanie na nowe budownictwo w obrębie spółdzielni. Postanowiliśmy wybudować nowy budynek w systemie spółdzielczym. Od nazwy ulicy przy której się znajduje inwestycja przyjęła wdzięczną nazwę – „Cynamonowy Dom". Trzeba przyznać, że nazwa przyjęła się i została zaakceptowana nie tylko przez mieszkańców osiedla, ale także całej Warszawy.

– Co to oznacza?

– Budowa w systemie spółdzielczym oznacza, że obiekt budowany wyłącznie ze środków przyszłych mieszkańców ma służyć przede wszystkim członkom spółdzielni i ich rodzinom oraz że jest to przedsięwzięcie „bezwynikowe", które nie jest nastawione na zysk. Inaczej mówiąc „po kosztach" budowy. Naszym założeniem było wybudować tanio i dobrze i to w dużej mierze udało się nam osiągnąć. Działka którą przeznaczyliśmy pod budowę „Cynamonowego Domu" była wcześniej przeznaczona na parking. Znajdował się tam duży komercyjny parking na ponad dwieście miejsc. Decyzja przyznająca nam prawo do zabudowy tego terenu stawiała przed nami wymóg odtworzenia tych miejsc parkingowych przy realizacji nowej inwestycji. Tak więc musieliśmy zapewnić miejsca parkingowe nie tylko dla mieszkańców nowego budynku, ale też potrzebowaliśmy dodatkowych miejsc dla odtworzenia tych, które były tam wcześniej. W budynku jest 236 mieszkań, a potrzebowaliśmy 490 miejsc parkingowych. Dlatego ważnym elementem przetargu, który ogłosiliśmy na projekt obiektu było spełnienie tego wymogu.

– Czy ten wymóg miał wpływ na ostateczny projekt i wygląd budynku?

– Oczywiście. W wybranym przez nas projekcie biura zastosowano ciekawe rozwiązanie tego problemu, umieszczając miejsca parkingowe na dwóch kondygnacjach podziemnych i część miejsc na poziomie „0", na zapleczu lokali użytkowych. Ciekawostką jest to, że każdy z poziomów ma odrębny wjazd i wyjazd. Dzięki specjalnemu systemowi wentylacji z miejsc tych mogą korzystać również pojazdy zasilane gazem LPG.

– Czy w trakcie realizacji inwestycji były jakieś trudności?

– Sama budowa była trudna, zarówno jeśli chodzi o stronę techniczną, jak i organizacyjną. Działka przeznaczona pod budowę została wykorzystana optymalnie. Ale kształt budynku w przypominający literę „E" stwarzał dodatkowe przeszkody w trakcie budowy, jeśli chodzi o lokalizację dźwigów, wykonanie trudnej w realizacji elewacji, itp. Powierzyliśmy wykonanie tego budynku wybranej w wyniku przetargu, doświadczonej firmie UNIBEP i nie żałujemy tej decyzji.

– Jak długo trwała budowa i jak pan ocenia jej przebieg?

– Minęły zaledwie 2 lata od podpisania umowy z wykonawcą do momentu oddania budynku.

Budowa była przeprowadzona profesjonalnie i wzorcowo, mimo niesprzyjającej pogody w czasie szczególnie surowej zimy 2011-2012 r. w wyniku czego powstało dwumiesięczne opóźnienie.

– A jak przedstawia się sprawa własności poszczególnych mieszkań?

– Każde z mieszkań wraz z pomieszczeniami przynależnymi stanowi odrębną własność. W momencie, gdy wszystkie nieruchomości wyodrębnią się powstanie wspólnota.

– W debacie publicznej pojawia się dość częste głosy nieprzychylne spółdzielczości mieszkaniowej. Czy mógłby pan powiedzieć coś w obronie spółdzielni?

– To, że wybudowaliśmy taki duży obiekt dowodzi, że spółdzielnie potrafią być skuteczne. Potrafią wybudować budynek mieszkalny za stosunkowo nieduże pieniądze. W przypadku mieszkań budowanych przez deweloperów taki wynik byłby raczej trudny do osiągnięcia.

– Jaka przyszłość czeka spółdzielnię?

– Myślę, że nasza spółdzielnia dała dowód na to, że jest zdolna sprawnie administrować swoimi zasobami, ale jeśli tylko będzie miała możliwość potrafi zapewnić swoim członkom wysoki standard i przyjazne miejsce do życia za umiarkowaną cenę. Ludzie są tego świadomi, dlatego jestem spokojny o przyszłość. Nawet jeśli mnie czy moich kolegów nie będzie, mieszkańcy i mieszkania pozostaną.

– Zarządzanie spółdzielnią mieszkaniową na pewno nie jest sprawą łatwą. Czy jest coś, co lubi pan szczególnie robić poza pracą?

– Prezesowanie nie pozostawia zbyt dużo wolnego czasu. Ale w miarę skromnych możliwości staram się podróżować, odwiedzając znane i nieznane miejsca. Moja córka i wnuczka mieszkają w Wielkiej Brytanii i odwiedzam je tam czasami. Gram też wyczynowo w brydża sportowego, w trzeciej lidze. Należę do klubu Team Natolin. Trzecia liga to dużo jak na taki mały, amatorski klub, bez sponsoringu.

– Życzę zatem sukcesów w pracy zawodowej, a także osiągnięć sportowych.

yby

Fot. Lech kowalski

Spółdzielnia „Na Skraju" powstała w roku 1990 r. po rozpadzie SBM „Ursynów", kiedy to w wyniku podziału wydzieliło się kilka mniejszych spółdzielni, istniejących do dziś. Spółdzielnia obejmuje wschodnią część osiedla Ursynów Południowy. Posiada 99 budynków mieszkalnych, kilka pawilonów handlowo-usługowych. Należy do niej niemal 5555 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 300 tys. mkw. oraz lokale użytkowe o łącznej powierzchni około 22 tys. mkw. Spółdzielnia zarządza terenem o powierzchni około 54 hektarów, a w jej zasobach mieszka ponad 20 000 osób.

Spółdzielnia „Na Skraju" zasłynęła z tego, że w jednym z należących do niej budynków Stanisław Bareja nakręcił sceny do telewizyjnego komediowego serialu z czasów PRL pt. „Alternatywy 4", z Romanem Wilhelmim w roli głównej. Warto dodać, że chociaż serial ukończono w 1983 roku, to widzowie mogli go obejrzeć dopiero po trzech latach, w roku 1986, co było następstwem blokowania filmu przez peerelowską cenzurę. Podstawą zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju" są budynki wybudowane w latach 1979-1985 w technologii wielkopłytowej. Staraniem kolejnych zarządów spółdzielni zostały one sukcesywnie zmodernizowane i wyremontowane, dlatego obecnie zamieszkiwanie w nich stało się przyjemne i wygodne. Prace modernizacyjne i remonty przeprowadzono już w większości z nich. Wyremontowano między innymi dachy i pokryto je papą termozgrzewalną. Wymieniono też wszystkie instalacje zimnej i ciepłej wody. W budynkach zastosowano docieplone elewacje i w dużej mierze wymieniono instalacje centralnego ogrzewania. Zmodernizowano hydrofornie osiedlowe. Poprawiona została estetyka zarówno budynków, jak i ich otoczenia. Wyremontowane zostały klatki schodowe. Modernizacji zostały poddane elementy małej architektury. Zadbano również o tereny zielone, co w znaczącym stopniu wpływa na poprawę wyglądu osiedla. Warto podkreślić, że wszystkie te działania wykonano ze środków spółdzielczych, nie korzystając z kredytów i dotacji z zewnątrz.

SM „Na Skraju" otrzymała decyzję Wojewody Mazowieckiego nr 336/71 z dn. 7.09.2011 uchylającą decyzję prezydenta m.st. Warszawy nr 143/URN/11 z dn. 16.05.2011 r., jednocześnie zatwierdzającą projekt budowlany oraz udzielającą pozwolenia na budowę zespołu budynków przy ul. Cynamonowej (inwestycja „Cynamonowy Dom").

Widok od wewnątrz osiedla

Główne wejście od strony ul. Cynamonowej

Widok z piątego piętra na starą zabudowę spółdzielni

Od momentu uzyskania pozwolenia na budowę minęły zaledwie dwa lata

Nowy budynek na Ursynowie

Do wyglądu Ursynowa zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Większość zabudowy architektonicznej tej południowej części Warszawy przyciągała uwagę nowoczesnością w momencie powstania. To korzystne wrażenie pozostaje również po kilkudziesięciu latach. Cieszyć może fakt, że również kolejny nowy obiekt, który powstał ostatnio na Ursynowie wpisuje się korzystnie w urbanistyczną historię dzielnicy.

Po ceremonii otwarcia. Od lewej: Jan Mikołuszko, prezes UNIBEP Ewa Krawczyk, przewodnicząca Rady Nadzorczej spółdzielni, Marek Jaroszkiewicz, prezes SM „NA SKRAJU", Jan Zalewski-Ejgierd, prezes BUDINVEST, Piotr Guział, burmistrz Dzielnicy Ursynów, ksiądz prałat Henryk Małecki, proboszcz parafii św. Tomasza Apostoła, Jan Maślankowski, wiceprezes spółdzielni, Mariusz Lewandowski, prezes S.A.M.I. Architekci, Hanna Dębek, pracownik spółdzielni

Tym nowym obiektem jest „CYNAMONOWY DOM" - budynek wybudowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Na Skraju". Swoją nazwę przyjął od ulicy Cynamonowej, przy której się znajduje.

Uroczystość przekazania do eksploatacji nowo wybudowanego budynku - „Cynamonowy Dom" rozpoczął prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju", Marek Jaroszkiewicz. Na uroczystość przybyło wiele osób. Pojawili się m.in.: burmistrz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, Piotr Guział, ksiądz Henryk Małecki, proboszcz parafii św. Tomasza Apostoła, przedstawiciele generalnego wykonawcy z prezesem zarządu Janem Mikołuszko na czele, kierownik kontraktu Dariusz Wawrzak, kierownik budowy Paweł Szydlik, prezes zarządu S.A.M.I. Architekci, Mariusz Lewandowski, generalny projektant budynku Jarosław Ptaszyński, przedstawiciele inwestora zastępczego P.U.I. Budinvest z prezesem Janem Zaleskim-Ejgierdem, branżowi inspektorzy nadzoru, podwykonawcy, członkowie Rady Nadzorczej SM „Na Skraju", prezesi innych warszawskich spółdzielni mieszkaniowych, przedstawiciele załogi SM "Na Skraju" oraz inni zaproszeni goście.

– Dzień przekazania „Cynamonowego Domu" do eksploatacji stanowi zwieńczenie procesu inwestycyjnego, który rozpoczął się w czerwcu 2007 roku, kiedy to zebranie przedstawicieli naszej spółdzielni podjęło uchwałę o przystąpieniu do inwestycji właśnie na tym terenie. Nastąpiło to zaraz po uzyskaniu prawa do wieczystego użytkowania w drodze częściowego wyroku sądowego. Teren ten jest jedyną nadającą się do tego celu działką w obszarze będącym w wieczystym użytkowaniu – powiedział podczas uroczystości prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju" Marek Jaroszkiewicz, zwracając się do zebranych gości.

– Pozwolenie na budowę otrzymaliśmy w 16 maja 2011 r. Niestety radość nasza trwała krótko ponieważ po kilku dniach Biuro Gospodarowania Nieruchomościami m.st. Warszawy zgłosiło sprzeciw wobec tego pozwolenia, używając argumentu o braku zapewnienia miejsc parkingowych dla dotychczasowych użytkowników parkingu, mieszczącego się dotąd na wspomnianej działce. Było to oczywistą nieprawdą, gdyż nasz projekt przewidywał stworzenie takich miejsc, jednak ich lokalizacja nie spodobała się urzędnikom BGN-u. Od sprzeciwu złożyliśmy odwołanie do wojewody mazowieckiego, który ostatecznie wydał znamienne pozwolenie na budowę 7 września 2011 r. Niezwłocznie rozpoczęliśmy procedurę przetargową na wyłonienie generalnego wykonawcy, w wyniku której wybrana została firma UNIBEP S.A., która zaoferowała wykonanie prac w stosunkowo krótkim terminie przy jednoczesnym zachowaniu względnie niskich kosztów. Nie bez znaczenia było też jej dotychczasowe doświadczenie przy realizacji podobnych obiektów. Muszę powiedzieć, że nie zawiedliśmy się, a nasza współpraca układała się bardzo dobrze. To, że udało się nam wybudować tak duży i skomplikowany obiekt w terminie, zawdzięczamy profesjonalizmowi i dobrej organizacji pracy spółki UNIBEP, a także nadzorowi technicznemu P.U.I. Budinvest. Muszę stwierdzić, że budowa była naprawdę skomplikowana, ze względu na szczupłość zaplecza, a także niesprzyjające warunki atmosferyczne, zwłaszcza w początkowym okresie. Wyjątkowo ostra zima 2011-2012 utrudniała wykonywanie robót. Jednak w wyniku wysiłku wielu osób i z Bożą pomocą powstał obiekt, który dzisiaj otwieramy. Każdy może oceniać go indywidualnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest on niezwykle okazały i atrakcyjny do tego stopnia, że aż prosiło się, żeby go wyróżnić. Dlatego spółdzielnia nadała mu piękne i sympatyczne imię – „Cynamonowy Dom". Trzeba przyznać, że nazwa ta przyjęła się w Warszawie i funkcjonuje wśród mieszkańców i służb miejskich stolicy lepiej niż sam adres: Cynamonowa 19. Budynek jest duży i skomplikowany. Jest w nim 32 tys. mkw. powierzchni użytkowej, w tym 15 tys. mkw. garaży, 13 tys. mkw. pow. mieszkań. Zwracam uwagę, że garaży jest więcej niż mieszkań, jeśli chodzi o powierzchnię. „Cynamonowy Dom" to 1,5 tys. mkw. lokali użytkowych i 4,5 tys. mkw. tarasów. W budynku działa 6 wind. Warto podkreślić, że budynek został wzniesiony przy zachowaniu reżimu finansowego, a ostateczny koszt okazał się nawet nieco niższy od przewidywań. Jednocześnie został podwyższony standard w stosunku do planu. Na przykład na poziomach „-1" i „-2" została stworzona możliwość wjazdu i parkowania samochodów zasilanych gazem. Umożliwiono przyszłym mieszkańcom wprowadzenie do budynku dowolnej liczby operatorów telewizji kablowej i Internetu przewodowego. Wprowadzono światłowodowe połączenia mieszkań z operatorami TV i Internetu. Dzisiaj to jest to standard, ale w czasie budowy była to nowość. Wyłożono granitem korytarze i schody. Wprowadzono system automatycznego czytania tablic rejestracyjnych przy bramach garażowych. Stanowi to wygodę dla kierowców, a nadto umożliwia ochronie rejestrowanie ew. nieupoważnionych pojazdów, przez co poprawi się niewątpliwie bezpieczeństwo użytkowników. Zamontowano piękne oświetlenie tarasów na 6 kondygnacji – tzw. „świecąca balustrada".

O tym jak duży i skomplikowany jest „Cynamonowy Dom" może świadczyć fakt, że zainstalowano w nim 44 km rur, ponad 1000 wentylatorów i prawie 150 km kabli i przewodów elektrycznych. W samych garażach przewodów jest więcej niż stąd do Piaseczna, bo ponad 21 km. Zbudowanie obiektu tej klasy świadczy o potencjale budownictwa spółdzielczego.

Jestem przekonany, że mało który deweloper byłby w stanie wznieść tak duży obiektu, tej klasy, przy tak niskich kosztach i po tak atrakcyjnych cenach. Jest to niewątpliwie piękny budynek, który na trwałe wpisze się w krajobraz Ursynowa. Mam nadzieją, że będzie długo służył i przynosił satysfakcję jego użytkownikom – zakończył prezes Marek Jaroszkiewicz.

Wyrazy uznania przekazał też burmistrz Piotr Guział. Podkreślając jednocześnie, że stanowisko Dzielnicy Ursynów w kwestii przekazywania gruntów pod budowę znacznie różni się od stanowiska władz m.st. Warszawy.

– Jak widzicie państwo, prezes powiedział prawie wszystko o tej budowie - zaczął prezes zarządu UNIBEP S.A., Jan Mikołuszko. Mówił, że budowa składa się z kilku etapów: przygotowania, rozpoczęcia, realizacji. Jeżeli inwestor chciał się z nami - wykonawcą spotkać przy kolejnych uroczystościach, to znaczy, że ocenia naszą pracę dobrze lub bardzo dobrze. Mam nadzieję, że realizacja „Cynamonowego Domu" pozwoliła podtrzymać dobrą opinię o nas jako wykonawcy. Nasza kadra pracowała w trudnych warunkach - przypomniał prezes Jan Mikołuszko. – Oczywiście nie budujemy sami. Budują podwykonawcy, inwestor zastępczy, nadzór techniczny, itd. Teraz obiekt musi się obronić sam. Jest to pierwsza inwestycja SM „Na Skraju". Jednak nigdy nie zdarzyło się opóźnienie w płatnościach. Muszę podkreślić, że współpraca układała się bardzo dobrze, co nie jest tak częste w dzisiejszych trudnych czasach – dodał prezes Jan Mikołuszko.

yby

Fot. Lech Kowalski

Wjazd do jedego z garaży

Plac zabaw dla dzieci

Firma budowlana z Bielska Podlaskiego na międzynarodowym rynku budowlanym

UNIBEP – ogromne sukcesu w kraju i zagranicą

Rozmowa z Leszkiem Gołąbieckim, wiceprezesem, dyrektorem operacyjnym UNIBEP SA.

– UNIBEP podpisał umowę o wartości ok. 73 mln zł netto na wybudowanie zespołu pływalni przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie, wybuduje też największy obiekt handlowy w północno-wschodniej Polsce. Czy takie wielkie inwestycje staną się głównym celem UNIBEP-u?

– UNIBEP to firma o wypracowanej przez lata opinii, bardzo dobrze postrzegana zarówno na rynku mieszkaniowym jak i kubaturowym. Dążymy do utrzymania tej pozycji. Spółka od kilku lat podpisuje duże kontrakty podobne do tych o których Pan wspomniał, warto przypomnieć choćby oddaną do użytku w połowie tego roku wielofunkcyjną halę sportowo-widowiskową w Częstochowie.

Zespół pływalni w Lublinie oraz Centrum Kwadrat w Białymstoku to duże i wymagające inwestycje, do których jesteśmy bardzo dobrze przygotowani. Do tego typu kontraktów podchodzimy tak jak do wszystkich naszych klientów, z należytą starannością, uwagą i z przekonaniem, że każdy nowy kontrakt będzie sukcesem.

– Kolejne realizacje UNIBEPU zostały docenione przez ogólnopolskie jury. Trzy zgłoszone przez spółkę budowy zostały wyróżnione w konkursie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa Budowa Roku. Jaki wpływ będą miały te nagrody na wizerunek i politykę spółki?

– W tym roku, oprócz budów nagrodzonych w konkursie PZITB, otrzymaliśmy też wiele innych. Powiem nieskromnie, przyzwyczailiśmy się do tego, że jesteśmy doceniani przez ogólnopolskie, a nawet międzynarodowe kapituły – wybudowany przez nas kompleks Airport City Sankt Petersburg z 4-gwiazdkowym hotelem sieci Crowne Plaza w Rosji otrzymał nagrodę za najlepsze wielofunkcyjne centrum komercyjne "Commercial Federal & St. Petersburg Awards 2012".

Nasze obiekty są cenione za swoją jakość i ogół prac budowlanych. To utwierdza nas w przekonaniu, że budujemy dobrze i możemy zagwarantować, że nie obniżymy lotów.

– UNIBEP ma bogate doświadczenie w budowaniu dużych obiektów. Czy po realizacji takich przedsięwzięć jak Park Handlowy „Kwadrat" w Białymstoku, galerii „Plaza" w Suwałkach i „Alfa" w Białymstoku UNIBEP planuje podobne inwestycje w Warszawie?

– Na rynku warszawskim, poza dużymi inwestycjami mieszkaniowymi, takimi jak obecnie trwające największe projekty mieszkaniowe Osiedle Saska dla Dom Development oraz osiedle Zielony Żoliborz dla Turret Development, UNIBEP wykonuje biurowce klasy „A".

Na początku roku sfinalizowaliśmy sprzedaż własnej inwestycji deweloperskiej przy ul. Grzybowskiej 81 w Warszawie, był to biurowiec o powierzchni ponad 11 tys. mkw., który sprzedaliśmy za około 100 mln zł netto.

Kolejny biurowiec został nagrodzony we wspomnianym konkursie PZITB. Był to również wysokiej klasy budynek o powierzchni 18 tys. mkw. zbudowany na terenie Okęcie Business Park dla GTC za około 40 mln zł netto.

Nasz dział ofertowania, cały czas pracuje nad pozyskaniem kolejnych kontraktów, w tym na rynku Warszawskim.

– UNIBEP odnosi ogromne sukcesy za granicą. Zwłaszcza w budownictwie modułowym. Czy kryzys, jaki teraz dotyka Europę wpływa na działanie spółki w tym obszarze? Budownictwo przemysłowe to kolejna dziedzina w której UNIBEP odnosi sukcesy. W jakim stopniu inwestycje takie jak: Bioton w Rosji, czy Arsen na Ukrainie oznaczają, że rynki wschodnie są już dla UNIBEP-u otwarte?

– Eksport budownictwa UIBEP-u możemy w tym momencie podzielić na dwa kierunki: wschód, gdzie naszą domeną jest budownictwo kubaturowe, oraz północ, czyli budownictwo modułowe naszego oddziału produkcyjnego.

Jako spółka, na rynkach Europy wschodniej jesteśmy obecni jesteśmy od około dziesięciu lat, zdobyliśmy tam olbrzymie doświadczenie i zaufanie inwestorów. Możemy śmiało powiedzieć, że oprócz inwestycji przemysłowych jesteśmy specjalistami w budowaniu wysokiej klasy hoteli. Nasze obiekty można podziwiać w Rosji, gdzie postawiliśmy 4-gwiazdkowe budynki w Moskwie, Sankt Petersburgu czy Kaliningradzie oraz w Mińsku na Białorusi.

UNIBEP czuje się bardzo dobrze w roli generalnego wykonawcy na wschodzie, mamy tam czynnie działające przedstawicielstwa (Moskwa i Mińsk).

Rynek północny, Norwegia, to główny odbiorca naszych budynków modułowych produkowanych w Bielsku Podlaskim. Nasz oddział jest już dobrze rozpoznawaną i cenioną za jakość marką.

– Jakie główne założenia przyświecają strategii UNIBEP-u na najbliższe lata?

– U podstaw dobrej pozycji spółki leży konsekwencja w działaniu i realizacja przyjętych strategii działania. Rozwijamy się organicznie oraz wzmacniamy kadrowo, aby jeszcze lepiej przygotować się do kolejnych wyzwań.

– Budownictwo mieszkaniowe – kilkadziesiąt realizacji w samej Warszawie to ogromny sukces. Czy takie tempo, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe będzie utrzymane?

– W ciągu tylko ostatnich 10 lat, Unibep wybudował w Warszawie około 8000 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 0,5 mln mkw. a w chwili obecnej budujemy i kończymy kolejne 3 000 mieszkań. Z naszej strony nie widzimy przeciwskazań, żeby takie tempo było utrzymane, ciągle podpisujemy nowe kontrakty w budownictwie mieszkaniowym , nie tylko w Warszawie. W tym roku zakończymy nasz pierwszy projekt mieszkaniowy w Poznaniu – Osiedle Hevelia, a w przygotowaniu są kolejne inwestycje na tamtym rynku.

Warto też wspomnieć o rządowym programie Mieszkanie Dla Młodych, który jest próbą pomocy w zdobyciu mieszkań dla młodych ludzi. Ważną kwestią jest, że program obejmuje dofinansowanie jedynie nowych mieszkań z tak zwanej „pierwszej ręki". Ten program może się okazać dobrym bodźcem do pobudzania koniunktury na rynku mieszkaniowym.

– Rok temu rozmawialiśmy z prezesem Janem Mikołuszko przy okazji zatknięcia wiechy na Cynamonowym Domu. Teraz inwestycja została oddana do użytku. Cynamonowy Dom stał się już częścią Ursynowa zwiększając atrakcyjność najbliższego otoczenia budynku. Jest to trwały ślad jaki UNIBEP zostawia w naszej dzielnicy. A czym ta inwestycja jest dla państwa spółki?

– Warszawski Ursynów jest nam bardzo znaną dzielnicą, Unibep postawił tu już kilka inwestycji mieszkaniowych. Inwestycja Cynamonowy Dom jest logiczną kontynuacją naszej działalności na tym obszarze. Jest to pierwsza inwestycja, którą wykonujemy dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju", dlatego też dokładamy wszelkich starań, aby jakość naszej pracy była jak zawsze na najwyższym poziomie.

Rozmawiał yby

Osiedle Hevelia w Poznaniu, własna inwestycja deweloperska

Airport City Sankt Petersburg z czterogwiazdkowym hotelem sieci Crowne Plaza, Rosja

UNIBEP to grupa budowlana o ugruntowanej pozycji między innymi na rynku budownictwa mieszkaniowego aglomeracji Warszawskiej. W ostatnich latach zbudowała ponad pięćdziesiąt osiedli wielorodzinnych na terenie Warszawy. Ponad 8000 oddanych mieszkań o powierzchni użytkowej ok. 500 tys. kw. stanowi o mocnej pozycji UNIBEP-u pośród generalnych wykonawców budownictwa mieszkaniowego.

Ponadto UNIBEP, jako generalny wykonawca, jest realizatorem inwestycji z dziedziny kultury i sztuki, takich jak Opera i Filharmonia Podlaska Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku, oraz Filharmonia Świętokrzyska im. Oskara Kolberga w Kielcach. Wśród inwestycji sportowych UNIBEP-u oprócz Aquaparku z pływalnią w Suwałkach znajduje się również Wielofunkcyjna Hala Widowiskowo-Sportowa w Częstochowie.

W ostatnich latach spółka rozwija się coraz prężniej w segmencie budownictwa hotelowego wykonując wiele prestiżowych inwestycji, m.in. 4**** hotel Radisson Sas w Kaliningradzie wraz z kompleksem biurowo usługowym oraz centrum usługowo-biznesowe „Airport City Sankt Petersburg" z 4**** hotelem Crowne Plaza w Sankt Petersburgu. Kolejne hotele czterogwiazdkowe są realizowane w Moskwie i Mińsku na Białorusi.

UNIBEP

Osiedle Saska w Warszawie

SYLWESTER 2013/2014

tel. 513 900 401

Open Bar:

wino domu białe/czerwone
ballantine`s finest
wódka wyborowa
piwo żywiec

290 pln/osoba

DJ NA ŻYWO
MUZYKA LAT 70`80`90`
ORAZ WSPÓŁCZESNA

Restauracja Karpielówka Kawiarnia
RESTAURACJA KARPIELÓWKA
UL. I. GANDHI 11

www.karpielowka.com.pl
Znajdź nas na Facebook

MENU SYLWESTROWE:

Winogrona obtaczane w serze gorgonzola i orzechach
Szynka parmeńska z melonem
Graflax z łososia
Szczupak faszerowany
Jaja faszerowane musem z wędzonej makreli
Jaja faszerowane musem pieczarkowym posypane szczypiorkiem
Ciasto francuskie z jabłkami, serem gorgonzola i orzechami
Schab po warszawsku
Śledzie w oleju i jabłkami w śmietanie – w stołach
Deski wędlin:
(schab, schab ze śliwką, schab z morelą, karkówka, salceson ozorkowy,
salceson włoski, szynka, kiełbasa, marynaty)
Deski serów:
(oscypek, ser żółty, camembert, lazur, morela, orzechy, krakersy, śliwka, pomarańcze)
Smalec naszej roboty
Sałatka jarzynowa
Caprese
Sałata Hawajska z kurczakiem, ananasem, kukurydzą i żółtym serem
Sałata Grecka
Sałata makaronowa, z brokułami, serem pleśniowym w sosie balsamicznym
Grillowane warzywa – papryka, cukinia, bakłażan, cebula
Szpadki kurczaka marynowane w jogurcie obtoczone w parmezanie
Skrzydełka kurczaka
Żeberka w sosie BBQ
Kwaśnica
Żurek
Dorsz w ziołach zapieczony w pomidorach, obsypany jajkiem na twardo
Szpinakowa rolada z indyka w sosie kurkowym
Siekany befsztyk wołowy ze smażoną cebulą i pieczarkami
Ryż smażony z warzywami
Ziemniaki po staropolsku
Kapusta zasmażana
Warzywa gotowane
Bukiet surówek
Puchary owoców
Naszego wypieku blacha:
Szarlotki, Sernika, Tiramisu
Nad ranem: strogonoff lub rosół

smakoteka
www.smakoteka.eu

Jesteśmy koneserami smaku

Wyborne tradycyjne wyroby wędliniarskie,
duży wybór świeżego mięsa, drobiu i serów,
chrupiące pieczywo
oraz dodatki i do obiadu i do kanapki !

WKRÓTCE OTWARCIE !
GRUDZIEŃ 2013

Al. KEN 55 lok 3
02-797 Warszawa

Już niebawem Święta...
czas prezentów!

KSIĘGARNIA EDUKACYJNA
KOMPENDIUM

Księgarnia KOMPENDIUM zaprasza po piękne książki i ciekawe gry dla dzieci.
Oferujemy klasyczne pozycje literatury dziecięcej i znakomite książki współczesnych autorów.
Pięknie ilustrowane, wyjątkowe edytorsko, atrakcyjne dla czytelników wszystkich pokoleń.

Zapraszamy również po fantastyczne gry: edukacyjne, strategiczne, towarzyskie, dla młodszych i starszych - pobawcie się wszyscy razem w rodzinnym gronie!

02-277 Warszawa, ul. Teligi 5/8 (metro Imielin)
tel./fax 22 825 83 15
www.kompendium.edu.pl
ksiegarnia@kompendium.info.pl

15 lat magazynu „Tęcza Polska”

Alfred Domagalski (z prawej), prezes Zarządu KRS składa gratulacje Stefanowi Zajączkowskiemu, założycielowi i redaktorowi naczelnemu „Tęczy Polskiej” z okazji jej 15-lecia

Z okazji jubileuszu tego popularnego, nie tylko wśród spółdzielców, barwnego miesięcznika-magazynu Krajowej Rady Spółdzielczej w Galerii Porczyńskich odbyło się spotkanie, na które przybyli przyjaciele i wierni czytelnicy „Tęczy Polskiej” z całego kraju.

O tym jakim uznaniem cieszy się, to jedyne ogólnopolskie pismo spółdzielcze, świadczą najlepiej listy gratulacyjne, które założyciel „Tęczy Polskiej” i jej redaktor naczelny, Stefan Zajączkowski – od ponad trzydziestu lat mieszkaniec Ursynowa – otrzymał z okazji jubileuszu.

„Pismo promuje uniwersalne wartości i zasady spółdzielcze” – napisała Dame Pauline Green, prezydent Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Janusz Piechociński, wicepremier Rządu RP, w swoim liście podkreśla, że „Tęcza Polska” stała się ważnym forum wymiany myśli i poglądów.

Redakcja otrzymała jubileuszowe gratulacje i pozdrowienia również od: Leszka Millera, przewodniczącego Klubu Poselskiego SLD, Lidii Geringer de Oedenberg i Jarosława Kalinowskiego, posłów do Parlamentu Europejskiego, prof. Jacka Majchrowskiego, prezydenta miasta Krakowa oraz Wiesława Ochmana, światowej sławy tenora, przewodniczącego Jury Międzynarodowego Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska” w Polanicy Zdroju, który w tym roku ufundował nagrodę specjalną dla młodych bębniarzy z zespołu „Mali”, przy Domu Sztuki na Ursynowie. „Mali” oraz laureat ubiegłorocznego Festiwalu „Tęczy Polskiej”, zespół „Dereń”, z Domu Kultury przy SM „Imielin”, wystąpili w Galerii Porczyńskich.

Na jubileuszowe spotkanie przybyli również przedstawiciele spółdzielczości z Ursynowa i Mokotowa. Obecny był Ryszard Sołtysiak, prezes Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Jary”, Stanisław Baranowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”, Sylwester Cerański, prezes Spółdzielni Spożywców „Mokpol”...

Przez piętnaście lat „Tęcza Polska” często pisała o spółdzielczym Ursynowie. Przypomnijmy, że w kwietniu tego roku była ona organizatorem spotkania dziennikarzy prasy, radia i telewizji z przedstawicielami spółdzielczości z Warszawy i Mazowsza, które miało miejsce w Natolińskim Ośrodku Kultury. Gospodarzami spotkania byli: Piotr Guział, burmistrz Ursynowa oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wyżyny”. Goście odbyli wycieczkę autokarową po Ursynowie w towarzystwie prof. Lecha Królikowskiego, przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynów. Po spotkaniu ukazało się wiele publikacji prasowych, audycji radiowych i programów telewizyjnych o naszej dzielnicy. Obszerną relacje z tego spotkania zamieściła „Tęcza Polska”.

yby

Natychmiastowa kontra po pasie

Od kilku miesięcy wydawało mi się, że zaczyna mi szwankować umysł. Słyszałem jakieś głosy, coś mi do ucha ćwierkały wróbelki.

Jakaś obsesja, bo wszystkie myśli koncentrowały się wokół Mistrzostw Ursynowa o Puchar Burmistrza w brydżu sportowym. Chodziły słuchy, że tegoroczne zawody mogą być ostatnimi, że może pora spasować.

Wszystko okazało się fantasmagorią po błyskawicznej kontrze naczelnika sportu w Dzielnicy Ursynów Zenona Dagiela, który 10 grudnia w gościnnych salach Natolińskiego Ośrodka Kultury zapewnił publicznie, że przyszłoroczny, ósmy turniej również się odbędzie. Oznacza to ni mniej, ni więcej obietnicę wsparcia (także finansowego) przez Urząd Dzielnicy. Odetchnęli brydżyści (grubo ponad setka), organizatorzy i ja też, bo okazało się, że może moje zmysły nie całkiem prawidłowo działają, ale umysł pracuje normalnie. Któż bowiem chciałby 100-150 intensywnie myślących i szybko liczących ludzi pozbawić największej z możliwych radości – comiesięcznych potyczek brydżowych?

Tegoroczne zakończenie turnieju było o tyle nietypowe, że najpierw rozegrano ostatnią, grudniową sesję, a tuż po niej, dzięki sprawnej ekipie sędziów pod przewodnictwem Arkadiusza Ciechomskiego poznaliśmy zwycięzców sesji grudniowej i punktacji długofalowej.

Bezdyskusyjnie Puchar Burmistrza zdobył Tomasz Paluchowski, który praktycznie po przedostatniej sesji miał zapewnione 1. miejsce i chyba tylko nieziemska katastrofa mogłaby przeszkodzić mu w utrzymaniu prowadzenia.

Wicemistrzami zostali grający ze sobą w parze Andrzej Potyński i Maciej Modrzejewski. Jak widać stałość partnerów popłaca – przynajmniej w brydżu. Identyczną ilość punktów miał także Bogdan Szulejewski. Dla znawców brydża nie było też żadnym zaskoczeniem zdobycie nagrody dla najlepszej kobiety przez Irenę Chodorowską. Nasza sąsiadka i wielce zasłużona dla polskiego brydża arcymistrzyni podzieliła miejsca 5. i 6. wraz ze stałym partnerem, a prywatnie mężem, Janem Chodorowskim. Za nimi uplasowali się Halina i Andrzej Borewiczowie, Andrzej Kondeja i Robert Głowacki.

Konferansjerkę poprowadził i nad całością końcowej uroczystości zapanował Piotr Makohin, który w jednej chwili przeobraził się z zawodnika w gospodarza (wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Wyżyny”), sekundował mu dzielnie inny ursynowski prezes i brydżysta (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”) – Marek Jaroszkiewicz.

Nagrodzeni zostali także – najmłodszy zawodnik Jakub Szulgit i najlepszy ursynowianin – Maciej Dąbrowski. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością arcymistrz brydżowy, sędzia międzynarodowy, dyrektor biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Brydża Sportowego Sławomir Latała. Wręczył on w imieniu prezesa PZBS Radosława Kiełbasińskiego statuetkę „za działalność na rzecz brydża” niezmordowanemu Stanisławowi Wzorkowi, bez którego nie odbyłby się nawet pierwszy turniej, a co dopiero siódmy i ósmy! Co prawda o kulach, ale jak zwykle pełen energii odznaczony wyjaśnił powód swej niepełnej sprawności fizycznej – chwilowe poczucie bycia o kilkadziesiąt lat młodszym. Liczę jednak na to, że do stycznia się zagoi i zobaczymy, jak zawsze energicznego Stanisława Wzorka w pełni sił fizycznych.

Prócz nagród finansowych rozdzielone zostały także puchary ufundowane przez Urząd Dzielnicy Ursynów, a także nagrody i upominki, ale nie wypada mi się tym chwalić publicznie. Pochwalić natomiast należy miłą, koleżeńską i sportową atmosferę turnieju, która jest zasługą wszystkich organizatorów, sędziów i zawodników.

Ryszard Kochan

Koń Polski Pod Egidą Majewskiego

Miszmasz w tytule recenzji? Ależ tak – i czemu nie, chodzi przecież nie o sprawozdanie z posiedzenia tego czy innego gremium, lecz o recenzję z wieczoru kabaretowego.

Spieszymy wyjaśnić: w poniedziałek, 9 grudnia, w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie odbył się kolejny koncert z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. A gośćmi byli tym razem: Maria Borzyszkowska i Leszek Malinowski z kabaretu „Koń Polski” oraz Paweł Dłużewski z kabaretu „Pod Egidą”.

Majewski lubi sprawiać słuchaczom miłe niespodzianki, więc do tego grona zaprosił jeszcze Joannę Wojdę, wykonawczynię utworów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, laureatkę I nagrody 6. konkursu „Piosenka jest dobra na wszystko” w Ośrodku Kultury Ochoty OKO w Warszawie.

Wieczór w Domu Sztuki rozpoczął się w tonacji poważnej: Marek Majewski zaśpiewał dwie piosenki, z których pierwsza nawiązywała do tego, co działo się podczas Pomarańczowej Rewolucji i dzieje się dziś na Ukrainie, a druga przypominała o rocznicy stanu wojennego.

Potem było już tylko wesoło: piosenka goniła skecz, skecz piosenkę, a na finał ubawiona, klaszcząca, domagająca się bisów publiczność, która zapełniła salę widowiskową Domu Sztuki do ostatniego miejsca, usłyszała hit Marka Majewskiego „Ze tobie się jeszcze chce” w wykonaniu nie tylko autora, ale również pozostałych artystów.

Koncert został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

BUA

Dzień Wolontariusza 2013

W dniu 4 grudnia 2013 r. w ursynowskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza.

W spotkaniu uczestniczyli wolontariusze, dyrektor Ośrodka, kierownicy, koordynatorzy Wolontariatu, Krystian Malesa – radny Rady Dzielnicy Ursynów oraz przedstawiciel Warszawskiego Centrum Wolontariatu – Karol Krzeczkowski.

Dzień 5 grudnia w 1986 roku został ustanowiony przez ONZ Międzynarodowym Dniem Wolontariusza – świętem wszystkich ludzi bezinteresownie pomagającym innym.

Coroczna uroczystość jest okazją dla Ośrodka do zaprezentowania różnych form działalności wykonywanej przez wolontariuszy i przybliżenia działalności wolontariatu w Ośrodku. To okazja do złożenia podziękowań i życzeń. W tym roku życzenia złożyli Dyrektor Ośrodka - Marek Pawlęga, przedstawiciel Warszawskiego Centrum Wolontariatu – Karol Krzeczkowski, a także koordynatorzy ds. wolontariatu – Beata Szymanek i Agnieszka Masłowska. Wolontariusze: Ewa Nienałtowska, Natalia Łepczyk, Sylwia Klepaczewska, Agnieszka Woluszko, Marta Paciorek oraz Salvatore de Bello w bardzo osobisty sposób podzielili się informacjami nt. swojej pracy.

W podziękowaniu za trud i poświęcenie na rzecz potrzebujących mieszkańców Ursynowa, podczas spotkania wręczono wolontariuszom drobne upominki .

Uroczystość uświetnił koncert zespołu Sound'n'Grace – chóru gospel.

OPS

Labirynt ciemności!

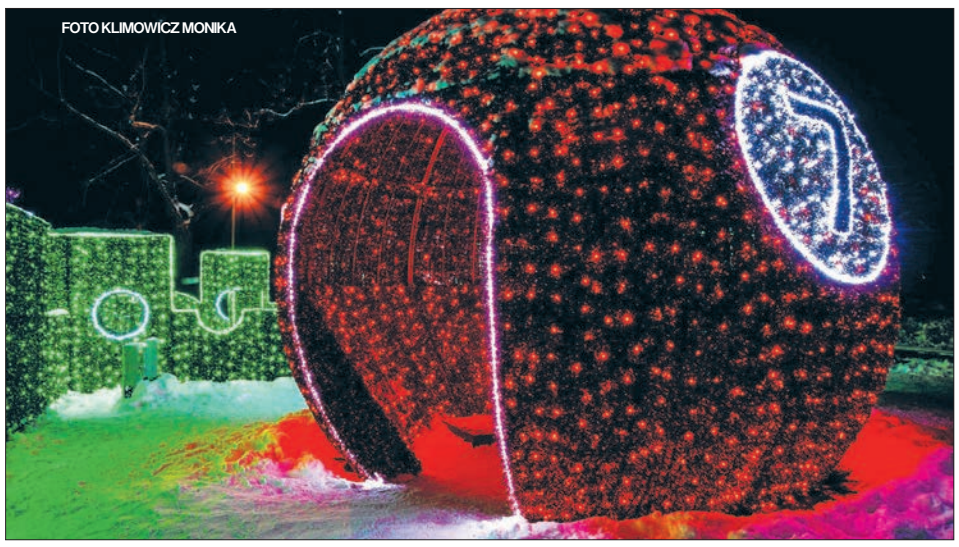

150 tys. lodowych świateł. Kilkanaście kilometrów kabli świetlnych i duże rozczarowanie. Tegoroczny labirynt światła zamienił się w labirynt... ciemności!

Dnia 6 grudnia już po raz drugi rozbłysła instalacja świetlna w wilanowskim ogrodzie. Planowano w Mikołajki włączenie labiryntu, odsłonięcie największej ponoć kamiennej bombki świata, a także pokaz mappingu. Jednak Xawery pokrzyżował nieco plany. W piątek po południu Muzeum poinformowało, iż z powodu złej pogody oficjalne otwarcie zostało całkowicie odwołane. Organizatorzy nie wycofali się jednak z sobotniego mappingu. Zgromadzeni przez 20 minut mogli podziwiać niezwykłe efekty świetlne na budynku pałacu połączone z bajkową muzyką i obrazem; karety, książęta, układ słoneczny. Fajne były te kuleczki na ścianie - mówi Piotrek. - A potem ten kolorowy deszczyk - dodaje Paulina. Postacie przedstawione dość realistycznie wzbudzały nie tylko zachwyt, ale też intrygę. Ale jak to się dzieje, że tu na budynku pies biega? - dziwiły się zafascynowane dzieci. Dalsza część imprezy okazała się nieco gorsza. Po mappingu zebrani zakupili bilet na tzw. labirynt światła. W tym roku autorzy zaprosili do bajkowego świata "Alicji z krainy czarów". Zając w kapeluszu, czy muchomorki – to jedne z nielicznych niespodzianek czekających na młodych widzów. Niestety tylko przez chwilę. Tuż po otwarciu w sobotę instalacji, ok. godziny 18.30 labirynt zgasł, a wraz z nim mapping. Labirynt światła zamienił się w labirynt ciemności. Dzieciaki z entuzjazmem rzuciły się do ciemnych korytarzy próbując odgadnąć tajemnicze postacie. Radość nie trwała jednak długo. Zdenerwowani rodzice szukali swoich dzieci. Byli wściekli, że zakupionych biletów nie można już zwrócić w kasie. Wszak przecież na bilecie stoi labirynt światła, a nie ciemności. Co to za atrakcja? Ochrona tłumaczyła, że to awaria. „Technicy właśnie jadą" - przekonywali zebranych. Zanim jednak technicy przyjechali, zmarzniętych uczestników już tam nie było. McDonalds obok pękał w szwach.

Labirynt Światła można zobaczyć jeszcze zobaczyć do 15 marca przyszłego roku w godz. 16.00-21.00. Będą mu towarzyszyć warsztaty plastyczne w każdy weekend od 7 grudnia do 9 marca w godz. 16.00-20.00. Mappingi będzie można podziwiać 4 stycznia, 14 lutego oraz 15 marca.

Magda Zwolak

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Tramwaj doWilanowa

3 grudnia w Centrum Kultury Łowicka odbyła się połączona sesji Rady Dzielnicy Wilanów i Rady Dzielnicy Mokotów. Radni jednogłośnie przyjęli wspólne stanowisko w sprawie pilnej potrzeby budowy tramwaju do Wilanowa.

Na sesji obecny był wiceprezydent Warszawy ,Michał Olszewski, burmistrz Wilanowa, Ludwik Rakowski, burmistrz Dzielnicy Mokotów i wiceprezes Tramwajów Warszawskich Wojciech Pęsik. Wiceprezydent Olszewski podkreślił, że budowa linii tramwajowej do Wilanowa jest jedną z priorytetowych inwestycji przewidzianych do realizacji w latach 2014-2020 z wykorzystaniem funduszy Unii Europejskiej.

Wiceprezes Tramwajów Warszawskich Wojciech Pęsik poinformował, że spółka czyni starania aby przyspieszyć realizację tej trasy. Najważniejszym celem jest obecnie zamówienie opracowań koncepcyjnych i analiz środowiskowych, które umożliwią uzyskanie ważnego dokumentu, jakim jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Powinno się to stać do końca 2015 roku.

Trasa tramwajowa do Wilanowa będzie biegła w ciągu ulic: Rakowiecka - Puławska - Goworka - Spacerowa - Belwederska - Sobieskiego - al. Rzeczypospolitej - Branickiego, w przyszłości do nowej pętli w rejonie ul. Pałacowej.

Tramwaj kursował do Wilanowa od 1922 roku do wybuchu Powstania Warszawskiego. Linia budowana była etapami:

- 24.12.1922 oddano odcinek Czerniakowska - pl. Bernardyński,
- 18.12.1927 przedłużono ją do Ogrodu Czerniaków,
- 15.05.1937 przedłużono linię do Wilanowa (pętla Ogród Wilanów).

W 1957 roku Wilanów ponownie otrzymał połączenie szynowe. Wtedy to otwarta została linia tramwajowa o długości prawie 8,5 km z 34 przystankami. Ostatecznie zlikwidowano ją we wrześniu 1973 roku.

yby

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

2013

Uroczyste zapalenie lampek na choince
14 grudnia o godz. 16.00

JARMARK ŚWIĄTECZNY
na Ursynowie

14 – 22 grudnia
w godzinach 11.00-19.00
Park im. Jana Pawła II

14 grudnia (sobota)
11.00 - Rozpoczęcie Jarmarku
11.00 - 15.50 - Koncert kolęd i pastorałek
16.00 - Uroczyste zapalenie choinki oraz iluminacji Jarmarku
16.30 - Chór Gospel
11.00 - 19.00 - Kącik świąteczny (kącik plastyczny dla dzieci)

15 grudnia (niedziela)
11.00 - 18.00 - Wizyta Św. Mikołaja wraz z reniferami
14.00 - 18.00 - Koncert kolęd i pastorałek
11.00 - 18.00 - Kącik świąteczny (kącik plastyczny dla dzieci)

16 - 20 grudnia (poniedziałek - piątek)
15.30 - 18.00 - Kącik świąteczny (kącik plastyczny dla dzieci)
16.30 - Czytanie bajek i opowieści świątecznych dla dzieci.
15.30 - 18.00 - na scenie: muzyka świąteczna, teledyski świąteczne itd.

21 grudnia (sobota)
12.00 - 18.00 - Artystyczny Jarmark Świąteczny
11.00 - 19.00 - Kącik świąteczny (kącik plastyczny dla dzieci)

22 grudnia (niedziela)
14.00 - 18.00 - Artystyczny Jarmark Świąteczny
11.00 - 18.00 - Kącik świąteczny (kącik plastyczny dla dzieci)

WWW.URSYNOW.PL /jarmark
warszawa.ursynow

Piórem Derkacza

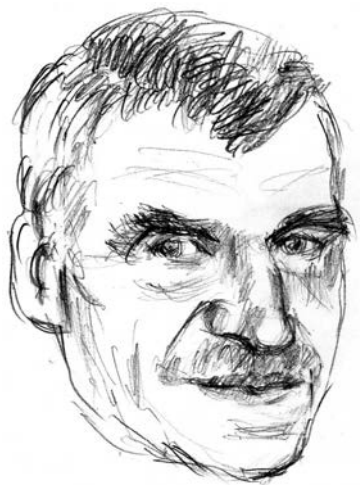

Feliks Mostowicz
artysta malarz, grafik

Jednym Ursynów kojarzy się z największą sypialnią w Polsce. Dla innych to prężna i nowoczesna dzielnicą Warszawy. Jeszcze innym Ursynów kojarzy się z nazwiskiem burmistrza.

Każdy ma własne skojarzenia i własne spojrzenie na tę dzielnicę. Tym bardziej warto udać się do Galerii Wieża przy kościele Wniebowstąpienia Pańskiego aleja KEN 101, aby zobaczyć Ursynów oczami Feliksa Mostowicza. Mieszkam na Ursynowie ponad 30 lat i prawdę mówiąc nie wiedziałem, że Ursynów to tak naprawdę małe miasteczko, gdzie po ulicach biegają zające, bażanty i dziki. Wypasiony kogut rasy karmazyn stojący na tle desek w odcieniu pochylonych bloków budzi mieszkańców z głębokiego snu. Gdzie jak gdzie, ale nawet w największej sypialni musi być też i budzik!

Jerzy Derkacz

RESET

Andrzej Celiński

Wybierać trzeba dobro

Kolejna rocznica stanu wojennego. To już 32 lata. Pewnie znów ktoś zapyta młodych co pamiętają. Maturzystę, 19-to latka. Jaki ma stosunek. Jest za czy przeciw. Co sądzi, czy generał Jaruzelski powinien, czy nie powinien?

32 lata przed moją dziewiętnastką to rok 1937. Co ja wiedziałem, jak oceniałem, co czułem odnosząc się do wydarzeń sprzed 32 lat? Dokładnie 32 lata przed 13 grudnia 1969 roku, w nocy z 12/13 grudnia 1937 roku Cesarska Armia Japonii zdobyła ówczesną stolicę republikańskich Chin, Nankin. Dla Chińczyków do dzisiaj nie ma istotniejszej rocznicy niż ta. Kwartał później, 12 marca 1938 Hitler dokonał Anschlussu Austrii. Premierem polskiego rządu był generał Felicjan Sławoj-Składkowski.

O Nankinie, poza tym, że to chiński Kraków, historyczna stolica Chin (interesowałem się geografią i historią, lecz jak idzie o historię to raczej Polską i państwami ościennymi niż Dalekiej Azji) – nie wiedziałem nic. Zwłaszcza że ta noc rozpoczęła kilka ekstremalnie tragicznych tygodni dla mieszkańców Nankinu. Owszem, znałem historię Niemiec, specjalnie III Rzeszy. Z książek. Nie znałem wtedy ani Niemiec, ani Austrii. Wiedeń zobaczyłem pierwszy raz w 1988 roku, pół wieku po Anschlussie. Inna epoka. Choć, z racji swoich specjalnych zainteresowań akurat mogłem się wczuć w uniesienie wiedeńskiego tłumu. Byłem już po lekturze zarówno „Młodych lwów" Irwina Shawa, jak i Franciszka Ryszki „Rzecz o systemie państwa i prawa III Rzeszy" (cytuję z pamięci, może jakoś inaczej). Sławoj-Składkowski jeszcze nawet wtedy kojarzył mi się głównie ze „sławojkami". Kiedy mówiłem w domu, że to śmieszne, że dumny generał zapisał się w świadomości Polaków drzewiennymi wychodkami za stodołą, mama mówiła, że nie ma się z czego śmiać. Przed tym, zanim zobowiązał wójtów, by egzekwowali jego rozporządzenie w sprawie obowiązku budowania klozecików na wsi, chłopi chodzili „za stodołę" albo do obory za potrzebą. Można wyobrazić sobie, jaki to miało wpływ na higienę.

Warto, rozmawiając o historii z młodymi, poćwiczyć sobie to, co powyżej. Wyobrazić sobie ich perspektywę. Także ucząc historii najnowszej, w szkole, w sposób uporządkowany i regulowany ministerialną podstawą programową, świadomość różnicy osobistej i nieosobistej perspektywy w odniesieniu do ważnych wydarzeń bardzo jest pomocna.

Pytają i mnie, od trzydziestu dwu lat o stan wojenny. Jest usprawiedliwienie, czy to zbrodnia? Był konieczność, czy tylko wynikiem uzurpatorskiego uporu trwania ówczesnej władzy? Można było go uniknąć, czy nie można było uniknąć?

Zaczęło się od razu. W białołęckim więzieniu, gdzie z licznymi kolegami znalazłem się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981. Pytano, publicznie, przynajmniej kilkadziesiąt razy potem. Oszczędnie licząc. Zawsze mam kłopot z uczciwą odpowiedzią. Uczciwą, to znaczy zgodną z moją wiedzą i moimi emocjami. Bo najprawdziwsza subiektywnie moja odpowiedź, ale w odniesieniu do historycznej, a nie wyłącznie osobistej wiedzy, jest dość skomplikowana. Brzmi TAK. I NIE. Jednocześnie. Zależy od perspektywy. Od czasu, w którym lokujemy źródła udzielanej odpowiedzi. Ja, prawdziwym wysiłkiem trzymając się swojej wiedzy i wartości, które od dziecka do dzisiaj prowadzą mnie przez życie, odpowiadam mniej więcej tak: 13 grudnia, dzień wcześniej, tydzień wcześniej – nie było lepszego dla Polski rozwiązania. Generał zrobił to, co musiał. I, z pamięcią Wujka i innych zbrodni, i wynaturzeń, zrobił to najlepiej dla Polaków, a okazało się później, że dla historii też, jak można było to zrobić. Taka odpowiedź jest w moim rozumieniu słuszna, jeśli lokować ją w kontekście kilku tygodni przed i kilku tygodni po tej tragicznej nocy 12/13 grudnia 1981.

„Pytają i mnie, od trzydziestu dwu lat o stan wojenny"

Ale ktoś do tego doprowadził. Był jakiś polityczny proces, który rozwijał się wiele miesięcy, w tej jego gorącej fazie szesnaście miesięcy. A potem ktoś jest odpowiedzialny za lata późniejsze. Za 1983, 1984, 1985, 1986. Przynajmniej do połowy 1986. Potem zaczynała kiełkować inna polityka. Prowadząca do „okrągłego stołu" i do pokojowego oddania władzy narodowi. Do suwerenności i do wolności. W końcu do pełnej niepodległości.

Jak idzie o ten polityczny proces, to moje doświadczenie jest takie, że my, w „Solidarności" gryząc wargi, trzymając języki na wodzy, wciąż się samoograniczając do upadłego, także wobec własnych szeregów szukaliśmy możliwych w tamtych okolicznościach (Związek Radziecki, NRD) rozwiązań opartych na kompromisie. Tamci bezustannie prowokowali. Osłabiali najbardziej skłonnych do szukania kompromisowych rozwiązań działaczy „Solidarności". Wzmacniali w efekcie radykałów. Jakby chcieli konfrontacji. A przynajmniej argumentów na jej rzecz. Wielokrotnie im to mówiliśmy. Nie byli nieświadomi. Radykalizowali „Solidarność". Nawozili glebę pod bardziej radykalne ruchy.

Jak idzie o to, co potem, po tym tragicznym grudniu, to nie zrobili dosłownie nic, by pod osłoną stanu wojennego, który przecież dał czas na reformy, cokolwiek reformować. Zwłaszcza przeciąć chore związki pomiędzy partią a przedsiębiorstwami. Wprowadzić jakiekolwiek elementy prawdziwej ekonomiki do gospodarki. Pod tym względem utraciliśmy przynajmniej siedem lat. Jaskółki racjonalności, jak idzie o mechanizmy regulacyjne, pojawiły się jakieś trzy, cztery lata po dojściu Gorbaczowa do władzy w Moskwie. Ostrożność czy brak wyobraźni? Ja myślę, że to drugie bardziej.

Nie piszę o tym, żeby szukać guza. Sięgam do historii z dwóch przyczyn. Pierwsza, żeby dać wyraz przeświadczeniu, że naprawdę istotne decyzje władzy państwowej, zwłaszcza w sytuacjach skrajnych zagrożeń nigdy nie mają jednoznacznych podstaw i oczywistej argumentacji. Decyzje na TAK i decyzje na NIE, w przypadku rzeczywiście trudnych spraw dzieli niezwykle cienka granica. Druga przyczyna to, żeby na siłę nie upraszczać argumentacji. Nie budować przy pomocy historii warownych, przeciwnych sobie obozów. Naprawdę ważne decyzje lepiej służą narodowi i ludziom, a także ich państwowej organizacji, jeśli przyjmowane są ponad podziałami. Im więcej mostów, tym lepiej.

Mam na myśli współczesność. OFE. Ze słusznością decyzji rządu pana Tuska w kwestii OFE jest jak z oceną stanu wojennego. W grudniu 2013 nie ma wyjścia. Ale ktoś do tej sytuacji doprowadził? Nie był przyczyną konieczności dzisiejszych decyzji m.in. rząd PO/PSL? Polityka „ciepłej wody" wiadomo gdzie. Brak reform. Niezatrzymanie w 2007 roku decyzji Jarosława Kaczyńskiego w sprawie składki rentowej? Powstrzymywanie się od naprawy systemu emerytalnego przez długie pięć lat (poza słusznie zadecydowaną sprawą emerytur pomostowych)? Upartyjnianie państwa? Kolesiostwo?

To oczywiście wszystko niewspółmierne sprawy. Łączy je to, że jeśli ucząc historii stawiamy na bezmyślność, niechaj nas nie dziwi, że współcześnie tworzymy sobie konieczności wyborów mniejszego zła, zamiast zawczasu wybierać dobro.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Moto-spotkania...

301 – miłe zaskoczenie

Postanowiłem podzielić się z Czytelnikami MOTO-PASSY kilkoma spostrzeżeniami z ostatniego, spędzonego wspólnie z Peugeotem 301 weekendu. Czas to był szczególny. Orkan Ksawery odwiedził nasz kraj, a ja miałem do pokonania sporo kilometrów...

Nadszedł taki moment, że jeden, z używanych w rodzinie samochodów, musiał odwiedzić serwis i tak się złożyło, że został w nim na weekend. Dzięki uprzejmości tegoż serwisu, miałem okazję poruszać się w tych dniach, użyczonym samochodem zastępczym – Peugeotem 301. To wciąż całkiem nowy na naszym rynku model i wciąż dość chyba mało widoczny na naszych drogach. Mówiąc szczerze, ja też nie zwróciłem na niego większej uwagi, pomimo, że miałem okazję odbyć krótką jazdę testową, podczas wprowadzania tego modelu na rynek, mniej więcej rok temu. Tak było do ostatniego weekendu...

Przez kilka dni, przejechałem tym eleganckim, ciemnobrązowym sedanem, kilkaset bardzo udanych kilometrów. Pomimo, że pogoda nie sprzyjała, było bardzo wietrznie i ślisko, czułem się w 301-ce całkiem pewnie. Na drogach o różnym standardzie, auto poruszało się bardzo komfortowo i cicho. Do moich uszu dobiegały raczej odgłosy silnego wiatru, a nie silnika, czy też zawieszenia. To ostatnie, ku mojemu zaskoczeniu, bardzo dobrze radziło sobie z nierównościami różnych nawierzchni, pracując przy tym bardzo cicho, na co zwracam szczególną uwagę. Tak się złożyło, że podróżowałem z moją rodziną, która doceniła też przestronność wnętrza 301-ki. Model ten ucieszył mnie jeszcze jedną swoją cechą. Do zabrania mieliśmy naprawdę sporo pakunków, a wszystkie „zginęły" w przepastnym, ustawnym bagażniku. Aby nie słodzić za bardzo, muszę wytknąć jedną wadę: elementy, na których zawieszona jest klapa bagażnika, podczas zamykania, wnikają niestety znacznie do środka, co w praktyce, ogranicza jego funkcjonalność. To jedna z nielicznych, moim zdaniem, wad 301-ki, biorąc pod uwagę założenia przy projektowaniu tego modelu i jego ceny.

Miałem okazję wypróbować wersję z silnikiem benzynowym 1,6 l o mocy 115 KM, który znakomicie radził sobie z tym autem. Model 301 na tyle mnie zainteresował, że planuję sprawdzić, jak daje sobie w nim radę, nowoczesny i znacznie tańszy, benzynowy silnik 1.2 l o mocy 72 KM. Jeśli okaże się, że jest wystarczający w ważącym jedynie ok. tony samochodzie, to byłaby to naprawdę ciekawa cenowo propozycja. W aktualnej ofercie wyprzedażowej, ceny modelu 301 zaczynają się od 35.300 zł, a z pewnością można jeszcze wynegocjować drobny prezent pod choinkę.

Na koniec wspomnę, gdzie można zapoznać się z nowym Peugeotem 301. Ja wybrałem salon przy al. Krakowskiej 7. Była to bardzo dobra okazja do przetestowania nowego wspaniałego połączenia Ursynowa z tą właśnie częścią południowej Warszawy. Wybrałem ten kierunek i to był strzał w dziesiątkę!

MOTOWOJ

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Chwytanie naiwnych

Wydawałoby się, że postęp techniczny – dawniej wolniejszy – jest obecnie taki, że człowiek stał się wszechmogący. Mamy, dokładniej Amerykanie, drony, potrafiące ponoć zaatakować dowolnie odległe miejsca na kuli ziemskiej z zegarmistrzowską precyzją. Nawet ta przysłowiowa precyzja już dawno odeszła do lamusa, bo przecież czasomierze ustawiamy według czasu potrzebnego na zliczenie liczby drgań fal elektromagnetycznych cezu – na sekundę składa się ich 9 192 631 770. Postęp techniczny pozwala na używanie GPS, przy pomocy którego możemy zlokalizować urządzenie do kilkunastu, a nawet kilku metrów. Dzięki temu nie powinniśmy już nigdy zbombardować niewinnych ludzi w trakcie uczty weselnej, spóźnić się na spotkanie (bo zegarek pokazuje zły czas), zgubić w nieznanym lesie. A jednak tak się zdarza i, o dziwo, nie rzadziej niż kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu.

Dzieje się tak dlatego, że za zmianami technologicznymi nie nadążają zmiany społeczne. Bywa jeszcze gorzej – zatracamy w samouwielbieniu krytycyzm wobec nowinek, a bardzo często zdolność logicznego myślenia.

Załóżmy hipotetycznie, że dostajemy, jak za dawnych czasów, zegarek z okazji Pierwszej Komunii. Na zegarku stoi jak byk – „waterproof", czyli wododporny. Czy to znaczy, że pierwszą czynnością jaką wykonujemy jest nalanie wody do wanny i sprawdzenie, czy rzeczywiście nasz wyśniony czasomierz jest wodoodporny? A po co to sprawdzać? Czyżby ktoś od razu nabrał złych przyzwyczajeń i chciał się wykąpać „w zegarku"? Przyjdzie czas wakacji, wyjazdów nad morze, nad jezioro, to przecież można będzie wleźć z tym zegarkiem do wody i cała prawda wyjdzie na jaw. Potrafię jeszcze zrozumieć dziesięcioletnie dziecko, jego niezaspokojoną ciekawość świata i niecierpliwość młodego wieku, ale czemu stateczny, dorosły człowiek miałby coś takiego robić? Nie rozumiem.

„Po wyjęciu z kąpieli iPodów, iPadów, iPhone'ów pojawiało się wielkie zdziwienie – nie działają!"

A jednak bywa. Jakieś dwa miesiące temu pojawił się upgrade systemu iOS do wersji 7. Po zaaplikowaniu poprawki urządzenia obsługiwane przez iOS 7 miały stać się wodoodporne. Co robiło wielu, a sadząc po forach bardzo wielu użytkowników po zaaplikowaniu update'a? Wiadomo – wrzucało swój nietani, ukochany sprzęt do wody. Nie wiedząc, że reklamy pokazujące rzekome rewolucyjne możliwości nowego systemu zostały w całości (bardzo wiarygodnie) spreparowane przez użytkowników serwisu 4chan. Po wyjęciu z kąpieli iPodów, iPadów, iPhone'ów pojawiało się wielkie zdziwienie – nie działają! I nadają się tylko na złom. Nie działa, bo jesteś durniem i bezmózgą istotą. Jak można było uniknąć nieprzyjemnego zdarzenia? Na sto sposobów. Podam kilka. Zastanowić się w jaki sposób oprogramowanie, czyli coś niematerialnego może uszczelnić urządzenie? Pod tym względem fałszywa reklama była wręcz doskonała. Podawała metodę, polegającą na wyłączaniu kolejnych elementów urządzenia od miejsca przecieku. A skąd software wie, że nastąpił przeciek, ma jakieś czujniki?

W razie jakichkolwiek wątpliwości, a nawet przy ich braku, wszedłbym na stronę Apple i usiłował dowiedzieć się czegoś o tej wspaniałej możliwości, najczęściej zupełnie niepotrzebnej, a nie opierał się na wiadomościach od jakiegoś gimbusa. Z tego co wiem, jedynie poseł Ziobro kąpie swoje laptopy i testuje ich wytrzymałość pod kołami samochodów. A poza tym, to nie był jego laptop.

Wystarczyłoby też zadać sobie pytanie: Po co mi to? Nie znam nikogo, kto w jakimkolwiek celu miałby trzymać sprzęt elektroniczny pod wodą (wyłączony – patrz wyżej). Nawet jeśli jest płetwonurkiem, to po jaką cholerę mu nieczynny iPod na głębokości kilkunastu metrów?

Parę dni temu pojawiła się następna fala, która dotknęła Xboksa. Pojawiła się tajna metoda na przywrócenie kompatybilności Xbox One z poprzednią wersją Xbox 360. Już sporo użytkowników dało się nabrać, aplikując swemu sprzętowi wieczny restart. Niektórzy uważają, że Microsoft celowo zaprogramował system dopuszczający taką możliwość. Odkrycie celu producenta pozostawiam domyślności i przebiegłości Czytelników.

Ponoć koncepcje obu opisanych przeze mnie zjawisk wywodzą się z największego w wirtualnym świecie „śmieciowiska", jak niektórzy określają 4chan. Faktem jest, że jeśli ktoś nie wie co to jest 4chan, to nawet nie liznął Internetu, bo przeglądanie poprawnościowego, choć dość wartościowego Reddita, to nie to samo.

Warto, aby nie tylko użytkownicy, ale wszyscy przeciętni zjadacze chleba zastanowili się, dlaczego działają na nich prymitywne chwyty marketingowe, proste zabiegi socjotechniczne i banalne hasełka reklamowe. W obliczu nadchodzącej gorączki świątecznych zakupów uczciwa odpowiedź na pytanie „Po co mi to?", pozwoli im zaoszczędzić dziesiątki, a może i setki złotych.

Ursynów szkoli nowych Bartmanów i nowe Radwańskie

Wielki finał sportowego roku w Arenie

Burmistrz Ursynowa Piotr Guział miał komu gratulować, podsumowując sportowy rok w klubokawiarni Volley-Bajka w hali Arena przy Pileckiego.

Kto pamięta jak w roku 1977 w Domu Rodzinnym przy Końskim Jarze ursynowscy pionierzy (w tym niżej podpisany) zakładali lokalne ognisko TKKF – pierwszą jednostkę sportową dopiero rodzącej się dzielnicy, ten jest w stanie ocenić, jak bardzo rozwinął się sport na Ursynowie przez minione 36 lat. Dlatego w Volley-Bajce nagradzający wyróżniające się w tym roku postaci sportowego światka burmistrz Guział miał komu gratulować. A prawdę mówiąc, na gratulacje zasługiwało nawet dwakroć więcej osób.

Jeśli chodzi o sport wyczynowy wysokiego szczebla, to z pewnością ursynowskie serca najmocniej biły w chwilach zaskakujących sukcesów, odnoszonych na parkiecie Areny przez podopiecznych trenera Jakuba Bednaruka, siatkarzy AZS Politechnika Warszawska. Zespół, który ani się umywa do innych drużyn PlusLigi pod względem finansowym, tworzony rokrocznie niemal od nowa, wprost zaskakuje bardzo dobrą grą. A bierze się to między innymi stąd, że ma wciąż dopływ młodych talentów ze skromnego ursynowskiego Metra, które wydało już wielu reprezentantów Polski ze Zbigniewem Bartmanem i Piotrem Nowakowskim na czele. Twórca Metra Dariusz Kopaniak zasługuje nawet na jeszcze większe uznanie niż reżyser Janusz Józefowicz za wystawienie musicalu pod tym samym tytułem.

A warto przy okazji przypomnieć, że ze szkolnej salki przy ulicy Hawajskiej trafiła do reprezentacji kraju najlepsza obecnie polska siatkarka, Miss Volleyball Poland – Katarzyna Skowrońska-Dolata.

W wymiarze wyczynowym na uwagę zasługuje zdobycie tytułu mistrza Polski i medali w Pucharze Świata przez judokę ursynowskiego Rysia – Łukasza Kiełbasińskiego. Klub, którego reprezentant Tomasz Adamiec wystąpił na igrzyskach olimpijskich ma powody do dumy i trenerowi Cezaremu Borzęckiemu jest czego gratulować.

Trochę spuścił w tym roku z tonu najsławniejszy ursynowianin, dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Tomasz Majewski (tylko szósty na mistrzostwach świata w Moskwie), ale pewną obniżkę formy przezywał tylko ze względu na poważne operacje łokcia, którym musiał się poddać zimą. Na uroczystości podsumowania roku Majewskiego reprezentował w Volley-Bajce jego trener Henryk Olszewski.

Bohaterem międzynarodowych aren był zdobywca tytułu mistrza świata juniorów w biegu na orientację Piotr Parfianowicz. A biegi w ogóle stały się przebojem całego roku na Ursynowie. Bo niezwykle udany był i mający rangę mistrzostw Polski Bieg Ursynowa, i Bieg Passy, i cotygodniowe Wtorki Biegacza na Kopie Cwila, organizowane przez Akademicki Klub Lekkoatletyczny Ursynów. Pasmo sukcesów w mistrzostwach Polski kontynuowały siostry Marta i Monika Jusińskie, a mnóstwo ursynowian uczestniczyło w warszawskich maratonach, półmaratonie i Biegu Niepodległości.

Na specjalną uwagę zasługuje wspólna inicjatywa dyrektora Gimnazjum nr 92 przy Koncertowej Mariusza Karczewskiego i burmistrza Ursynowa, dzięki którym powstała pierwsza w Polsce gimnazjalna klasa tenisowa pod egidą samorządu. Mistrzostwo Warszawy młodziczek, wywalczone przez Nadię Brunzlow, to jeden z pierwszych sukcesów uczniów i uczennic tej klasy, wykorzystującej korty Tie-Breaka.

Działające w tym samym miejscu przy Koncertowej Stowarzyszenie Młodych Piłkarzy (SEMP) miało w tym roku na koncie nie tylko znaczące osiągnięcia sportowe, lecz także organizacyjne (turniej międzynarodowy, zorganizowany sumptem rodziców młodych piłkarzy i sponsorów z patronatem Przeglądu Sportowego).

Na Ursynowie działa piłkarska szkółka Barcelony, z którą współpracuje Warszawska Akademia Futbolu, prowadzona przez Sebastiana Szymańskiego (trenują przy Lokajskiego, Kopcińskiego, w SGGW i na Koncertowej). Akademia skupia setkę młodych talentów, będąc kolejnym ogniskiem krzewienia piłki nożnej po bezkonkurencyjnym SEMP-ie.

Szkoda, że władze miasta storpedowały swego czasu działalność świetnie rozwijającego się Ursynowsko-Natolińskiego Towarzystwa Sportowego, którego sekcja lekkoatletyczna musiała się przenieść do SGGW (AKL Ursynów) i wciąż nie może się doczekać stadionu.

Burmistrz Piotr Guział w towarzystwie ursynowskich animatorów sportu

Największym jednak mankamentem bazy sportowej w dzielnicy jest brak pełnowymiarowych boisk piłkarskich, na które już nawet nie ma miejsca. W tej chwili można się o nie jedynie modlić, czego na pewno nie odmówią wspaniali ursynowscy duszpasterze, a zarazem wielcy entuzjaści futbolu: twórca klubu Ostaniec ks. Adam Zelga z parafii bł. Edmunda Bojanowskiego, ks. Ignacy Dziewiątkowski (parafia św. Ojca Pio) i ks. prałat Dariusz Gas, nowy proboszcz parafii Wniebowstąpienia Pańskiego, były reprezentant Polski księży.

Maciej Petruczenko

Podsumowanie Roku Sportowego na Ursynowie w klubokawiarni VOLLEY BAJKA w Arenie Ursynów.

Zdecydowano się przyznać wyróżnienia klubom, których zawodnicy zdobywali tytuły co najmniej na poziomie Mistrzostw Polski.

K.S. METRO-WARSZAWA – siatkówka mężczyzn. W 2013 r. klub zdobył 2 brązowe medale w Mistrzostwach Polski Juniorów i Kadetów.

U.K.S. GIM 92 URSYNÓW – klub działający przy Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowej. Finał Mistrzostw Polski Kadetów w koszykówce i Mistrzostwa Polski w Pływaniu od juniorów młodszych po seniorów – 2 złota, 9 srebrnych i 8 brązowych medali.

K.S. D'ARTAGNAN URSYNÓW – w 2013 r. klub zdobył podczas Mistrzostw Polski – 2 srebra, 1 brąz.

U.K.J. RYŚ WARSZAWA – złoto MP seniorów, medale pucharu świata seniorów zdobyte przez Łukasza Kiełbasińskiego, wychowanka i zawodnika Rysia – obecnie najwyżej klasyfikowanego polskiego judokę w rankingu olimpijskim.

U.K.S. BILARD STUDIO – 2 brązowe MP juniorów, srebro MP juniorów, drużynowe 2 miejsce Mistrzostw Europy juniorów, awans do ekstraklasy bilardowej.

Ursynowsko-Natolińskie Towarzystwo Sportowe – Mistrzostwo Świata Juniorów, Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów – 7 złotych, 3 srebrne, 4 brązowe.

KLUB TAŃCA SPORTOWEGO – K.S. HAND TO HAND 1 (one) 5 złotych, 2 srebrne oraz 4 brązowe na MP 2013.

Wyróżnienia dla placówek oświatowych współpracujących z Wydziałem Sportu i Rekreacji dla Urzędu Dzielnicy Ursynów.

Wyróżnienia te przyznano tym szkołom, które aktywnie i czynnie realizują nie tylko program nauczania, ale również w sposób ponadstandardowy rozwijają zainteresowania sportowe swoich uczniów, a także – co jest bardzo ważne z naszego punktu widzenia – udostępniają posiadane obiekty sportowe poza godzinami lekcyjnymi. Oczywiście, aktywność sportowa ma miejsce we wszystkich szkołach na Ursynowie, lecz te – które za chwilę wyróżnimy - mogą i muszą służyć za wzór dla pozostałych placówek. Nagrody te są kierowane na ręce dyrektorów szkół, ale są one również podziękowaniem dla nauczycieli, rodziców i uczniów, którzy angażują się w życie sportowe swoich placówek.

Szkoła Podstawowa nr 81 przy ul. Puszczyka

Szkoła Podstawowa nr 96 przy ul. Sarabandy

Szkoła Podstawowa nr 322 przy ul. Dembowskiego

Szkoła Podstawowa nr 323 przy ul. Hirszfelda

Szkoła Podstawowa nr 343 przy ul. Kopcińskiego

Szkoła Podstawowa nr 340 przy ul. Lokajskiego

Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowa

Liceum Ogólnokształcące nr CIX przy ul. Warchałowskiego

Wyróżnienia indywidualne

Wybrano pięć osób, których sportowa i okołosportowa aktywność w mijającym roku niosła za sobą nie tylko sukcesy sportowe, ale również pewną głębszą myśl. Wybraliśmy osoby, które mogą być wzorami do naśladowania dla innych.

Oto dwaj laureaci, których współpraca zaowocowała powstaniem hali Arena Futbolu – balonu przykrywającego w sezonie jesienno-zimowym boisko piłkarskie przy Gimnazjum nr 92 na ul. Koncertowej.

Sławomir Banacki – właściciel Akademii Sportu i Rekreacji Let's Go – za pracę na rzecz rozwoju bazy sportowej na Ursynowie.

Mariusz Karczewski – dyrektor Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowej za pracę na rzecz rozwoju bazy sportowej na Ursynowie.

Remek Siudziński - ultrakolarz, za udowodnienie, że przez sport można realizować swoje marzenia; mając rodzinę, pracę zawodową i poukładane życie. Uprawia ultrakolarstwo, dyscyplinę wymagającą dużej ilości czasu, czyli jazdę na rowerze non stop na długich dystansach. W tym roku ukończył Race Around Austria – 2200 km w 7 dni, a przyszłym wystartuje w Race Across America na dystansie 4800 km.

Jakub Bednaruk – trener siatkarzy AZS Politechniki Warszawskiej za pracę trenerską z męską drużyną piłki siatkowej AZS Politechniki Warszawskiej. Jest on „siódmym" zawodnikiem swojego zespołu, potrafi stworzyć niesamowitą atmosferę w szatni i wycisnąć z zawodników maksimum ich umiejętności. To między innymi dzięki jego pracy możemy cieszyć się pięknymi meczami AZS PW w PlusLidze.

Piotr Parfianowicz – biegacz na orientację, zawodnik UNTS za zdobycie mistrzostwa świata juniorów w biegu na orientację oraz za popularyzowanie tej niszowej dyscypliny sportowej. Talent, jakich mało!

Warszawska Akademia Futbolu poszerza zakres działania

Bardzo udany rok!

Rok 2013 był bardzo udany dla piłkarzy i działaczy Warszawskiej Akademii Futbolu.

Zwycięstwa w prestiżowych turniejach oraz udana rywalizacja w Mazowieckiej Lidze Piłkarskiej sprawiły, że na treningi do WAF zgłasza się coraz więcej zawodników. Obecnie w Akademii trenuje przeszło 100 piłkarzy urodzonych w latach od 2007 do 2001.

Bazą treningową WAF-u dzięki ogromnej życzliwości dyrektor SP 340 Małgorzaty Osieckiej jest boisko i hala sportowa przy ul. Lokajskiego 3, a także obiekty sportowe SGGW. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się zajęcia prowadzone w ramach zajęć świetlicowych w Szkole Podstawowej 303, gdzie dzieci czekające na swoich rodziców w świetlicy szkolnej mogą uczęszczać na ukierunkowane zajęcia z piłki nożnej. Od przyszłego roku zajęcia będą organizowane również w SP 343 przy ul. Kopcińskiego, która posiada nowe,wspaniałe boisko ze sztuczną trawą.

Głównymi atutami Warszawskiej Akademii Futbolu jest indywidualne podejście do każdego zawodnika, dogodna lokalizacja treningowa na nowoczesnych obiektach sportowych, a także doświadczona kadra trenerska oraz prowadzenie zajęć w oparci o konspekty treningowe FCB Escola Varsovia (młodzieżowej szkoły piłkarskiej słynnego katalońskiego klubu).

Dzięki współpracy z FCBEV chłopcy, którzy po 12. roku życia nie zakwalifikowali się na następny etap szkolenia w Centrum Szkoleniowym Escola Varsovia na Białołęce mają możliwość treningów na Ursynowie właśnie w WAF i kontynuacji swojej przygody z ukochaną dyscypliną sportu.

Na początku roku szkolnego gros chłopców z FCBEV z rocznika 2002 i kilku 2001 zasiliło barwy Warszawskiej Akademii Futbolu.

Drużyna prowadzona przez Tomasza Pietrasińskiego wyrosła na „czarnego konia" rozgrywek z sukcesami rywalizując w MLP w kategorii młodzików. Warto dodać, że ze względu na utworzenie drużyny w połowie roku, i co za tym idzie braku dotacji z Urzędu Dzielnicy Ursynów i Urzędu m.st. Warszawy zespół mógł funkcjonować tylko dzięki jednorazowej darowiźnie, jaką klub otrzymał od firmy CUBE.ITG spółce działającej na rynku informatycznym.

W planach Akademii jest tworzenie coraz nowszych roczników, a także uczestnictwo kolejnych drużyn w MLP wiąże się to jednak z dotacjami pozyskanymi z Dzielnicy Ursynów czy m.st. Warszawy. **BB**

CUBE.ITG S.A. jest spółką działającą na rynku informatycznym. Specjalizuje się w dostarczaniu i wdrażaniu rozwiązań dla branży finansowej, telekomunikacji, energetyki, administracji publicznej, zdrowia, handlu detalicznego i multimediów. Posiada pięć oddziałów w Polsce i 25 punktów serwisowych. Zespół CUBE.ITG tworzy blisko 500 specjalistów. Portfolio produktów i usług firmy to programy do kompleksowego zarządzania organizacją, systemy do monitoringu infrastruktury, systemy do transmisji danych, do zarządzania tożsamością, systemy archiwizacji i kopii bezpieczeństwa, audyty sprzętowo-sieciowe i organizacyjno-prawne, sprzęt i oprogramowanie sieciowe. CUBE.ITG świadczy także usługi w zakresie doradztwa technologicznego i technicznego, produkcji, integracji, wdrożenia, a także utrzymania rozwiązań.

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

KUPIĘ płyty winylowe i CD - dojazd
609-155-327

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
BEZPOŚREDNIO wynajmę 2-pokojowe mieszkanie po remoncie, Ursynów, ul. Ciszewskiego, 501-089-456
LOKAL biurowy 15 m^2 do wynajęcia, okolice ul. Rosoła, 502-901-305

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO Skup od 1997. Gotówka. 608-174-892

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
FIZYKA, MATEMATYKA, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, 603-97-40-04
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
MATEMATYKA - nauczycielka, 604-399-221
NAUKA GRY: gitara, fortepian, keyboard, 503-198-314
NIEMIECKI, 698-012-966
POLSKI, duże doświadczenie, indywidualne podejście, 602-159-910
ROSYJSKI, 602-86-74-13

PRACA

POMOGĘ w prowadzeniu domu - wożenie dzieci do szkoły i na zajęcia, zakupy, prace na posesji, 508-731-847
PRACOWNIK MAGAZYNOWY, Wola Chynowska, 22 713-81-97 lub 516-175-697
ZATRUDNIĘ kierowcę kat.C, praca w Warszawie, 664-417-724

RÓŻNE

COACHING, 602-159-910
WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

BIURO RACHUNKOWE, gm. Lesznowola, Ursynów, dojeżdżam, 503-032-004

BIURO RACHUNKOWE, gwarancja jakości, 787-604-323

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
DRZWI piwniczne, ślusarstwo, 505-639-443
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GLAZURA, gładzie, malowanie, hydraulika, elektryka, 604-404-254
GLAZURA, gładź, malowanie, panele, inne, 502-029-391
GŁADŹ bezpyłowo, panele, malowanie, płyty k/g, płytki, cyklinowanie, ocieplenia, 885-397-821
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
sprawy cywilne sądowe, także bezpłatne konsultacje prawne. Śródmiescie, tel.: 515-922-038

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18
MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MALOWANIE, szpachlowanie, referencje, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65,
501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056
PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerek u klienta, 693-778-112

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, 602 27 17 18
STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER
Ursynów
22 649-88-45

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

ZŁOTA RĄCZKA, 503-428-653
ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, EPILEPTOLOG
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa(ważne do 31.12.br.)
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

LEKARZ STOMATOLOG
ul. Ekologiczna 1 lok. 22
KABATY
22 648-35-64, 605-602-415
oferuje pełen zakres usług
- ✓ leczenie zębów
- ✓ protetyka
- ✓ wybielanie zębów
- ✓ piaskowanie

MOŻLIWOŚĆ LECZENIA W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79
DOM OPIEKI, Piaseczno, } 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

IMAKO
Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY
SZYLDY
KASETONY
602 213 555

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE
TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 ● RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TuszTusz.pl
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.passa.waw.pl

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex
okna premium

VEKA

BRAMY OGRODZENIA
wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA

CENTRUM ZAOPATRZENIA BUDOWNICTWA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 14 grudnia, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. „Jerzy Hoffman i filmy z „czarnej serii”. W programie filmy Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego.*

Niedziela, 15 grudnia, 16.00: Popołudnie muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. Koncert p.n. „Kolędy, pastorałki, pieśni Bożonarodzeniowe”.*

Niedziela, 15 grudnia, 18.00 i 20.00: mini-maraton filmowy p.n. „Morgenstern mniej znany”. W programie: przedpremierowy pokaz rekonstrukcji cyfrowej filmu „Życie raz jeszcze”, rekonstrukcja cyfrowa „Jowity”. Oba w reżyserii Janusza Morgensterna.*

Wyjątkowo w poniedziałek, 16 grudnia, o godz. 20.00: Teatr Za Daleki przedstawi sztukę „Obietnica poranka” wg powieści Romain Gary’ego. Wyk. Anna Seniuk i Grzegorz Małecki. Bezpłatne karty wstępu – w kasie od 12 grudnia godz. 17.00.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82)

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

13.12. g. 18.30 – Spektakl Teatru Wolandejskiego „Zwyciężaj”. Rezerwacje biletów na wolandejski.pl

14.12. g. 17 – Wernisaż wystawy grafiki telewizyjnej pt. „30 na 40” autorstwa Wandy Falencik-Maszniczi Janusza Kaczkowskiego.

17.12. g. 18 – Spektakl dziecięcego Teatru Stokłosów „Dziewczynka z zapałkami”. Dzieci – wstęp wolny, dorośli 5 zł po uprzedniej rezerwacji.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

15 grudnia (niedziela) godz. 16 – Koncert Świąteczny: Część I - “Na całej połaci śnieg” występują: M. Wiśniewska, Z. Ziętek, E. Tarka, D. Bielska, T. Kwiatkowski, L. Dudicz.

Część II – „I wciąż się na coś czeka” śpiewa Agnieszka Lużyńska, przy fortepianie Włodzimierz Tyl. Przygotowanie koncertu i prowadzenie Izabela Wardak. Zaproszenia do odbioru od 9 grudnia.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

12.12., czwartek, godz. 19.30 koncert z cyklu „Jazz w NOK” – VISTULA RIVER BRASS BAND XLV-lecie na scenie.

15.12., niedziela, godz. 12.oo koncert z cyklu „Bliżej klasyki dla dzieci” – O CHOINCE, PIERNIKACH I CZEKOLADOWYCH SERDUSZKACH… Kolędy i pastorałki przy choince, staropolskie obyczaje i obrzędy. Skrzypce.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

17.12 – wtorek – Andrzej Kochanowski w cyklu „Mało znane epizody z historii Warszawy” pt. „Warszawa w dobie insurekcji”.

19.12 – czwartek – Wieczory Czwartkowe pt. „Wspomnienia o ojcu i nie tylko”.– Kira Gałczyńska Do kupienia piękna książka.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

SP nr 323
ul. Hirszfelda
tel. 22 641 63 56

15 grudnia o godz. 11:30 – podsumowaniem projektu fitness dla mieszkanek Ursynowa, organizowane przez Sportyflower s.c. pod patronatem Urzędu Dzielnicy Ursynów.

Arena Ursynów
ul. Pileckiego 122
www.ucsir.pl

14 grudnia od godz. 8:30 do 14:00 - Ursynowski Master Dance Cup.

15 grudnia 2013 od godz. 9:00 do 14:00 - Ursynowski Finał Grand Prix Polski PTT Senior.

Wystawa bosmana z Ursynowa

Janusz Fudali w towarzystwie młodych dam (po lewej córka Agnieszka)

8 grudnia w Galerii Ucznia Domu Kultury SMB „ Imielin” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby Janusza Fudali. Były bosman, od 1982 roku mieszkaniec Ursynowa zaprezentował swoich kilkadziesiąt obrazów i kilka rzeźb. Tematem przewodnim malarstwa jest pejzaż: niezwykle nastrojowy, malowany czystymi , nasyconymi barwami widok plaży Bałtyckiego Morza, pełny słońca pejzaż starej , polskiej wsi oraz las. Niezwykła dokładność , doskonałość w oddawaniu wszelkich detali pozwala Panu Januszowi zmierzyć się z mistrzem Iwanem Szyszkinem i wykonane kopie kilku obrazów można podziwiać w galerii DK Imielin przy ulicy Dereniowej 6. Na wystawie można również obejrzeć kopie grafik kobiet Alfreda Muchy , ekspresjonistyczny portret córki artysty, portret Jana Pawła II oraz martwe natury. Niewątpliwą atrakcją wernisażu była jednodniowa wystawa rzeźby. Wystawę sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Zapraszamy do oglądania wystawy do 10 stycznia 2014 roku od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00-20.00. Wstęp jest wolny.

IM

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Deszczowe łamigłówki

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Antoni Kubicki**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

				5			1	3
		6		9				7
7			2			5		
			1					
			7				2	9
		9		2	5	1		
3		2	9				8	
8								
	1	7				6		

	3	4				8		1
7			4					
	9							6
6					2			
		3		7				
	5	7					3	
1		9	6	2				3
			1			5		2
		2			3		1	

Zamiast grosika...

W dniu 8 grudnia 2013r w Kościele p/w Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. KEN 101 odbył się finałowy koncert XIV edycji akcji charytatywnej „Zamiast grosika daj batonika” pt. „Dziewczynka z zapałkami” zorganizowany przez Przedszkole nr 55 przy ul. Cybisa 1 w Warszawie.

Impreza odbyła się pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Ursynów Pana Piotra Guziała.

Podczas uroczystości tradycyjnie wystąpiły dzieci z przedszkolnego zespołu wokalno-tanecznego „5,5” wraz z jego absolwentami, działający w Przedszkolu nr 55 zespół teatralny „Bajeczka” oraz chór Vox Cordis pod dyrekcją Grzegorza Staniuka.

Gościnnie wystąpił chór z Gimnazjum nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej. Oprawę muzyczną koncertu przygotowała p. Agata de Mezer.

Swoją obecnością zaszczycili nas pracownicy Urzędu Dzielnicy Ursynów, min. Teresa Jurczyńska-Owczarek – przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji, Dariusz Sitterle – naczelnik Wydziału Kultury, Ewa Cygańska – radna Dzielnicy Ursynów, Magdalena Kuwałek – naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Dzielnicy Ursynów, dyrektorzy ursynowskich szkół i przedszkoli oraz mieszkańcy Ursynowa.

Pięknie wykonane kolędy oraz wzruszająca opowieść o dziewczynce z zapałkami wprowadziły wszystkich obecnych w niepowtarzalną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. Jak co roku słodycze zebrane podczas akcji zostały przekazane dla dzieci rodzin będących pod opieka OPS przy ul. Cybisa 7.

Wszystkim, którzy włączyli się w akcję w imieniu dzieci serdecznie dziękujemy.

P55

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78, 603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998, 843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400, 56 51 402
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**

Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 535 91 93**
Policja	**997, 756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95, 986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997, 757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991, 756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 12.12 do 19.12. 2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

Czekoladki Lindt 438 g
55,99 ~~60,99~~
cena za 1 kg = 127,83

Ferrero mieszanka czekoladowa 575 g
60,99 ~~69,99~~
cena za 1 kg = 106,07

Mieszanka ciastek 420 g
35,99 ~~45,99~~
cena za 1 kg = 85,69

Kasztany kandyzowane 300 g
25,99
cena za 1 kg = 86,64

Ferrero collection 518 g
70,99
cena za 1 kg = 137,05

Cukierki czekoladowe 575 g
35,99 ~~39,99~~
cena za 1 kg = 143,96

Mix czekoladki, ciastka, beza 225 g
32,99
cena za 1 kg = 146,63

Czekoladki 250 g
20,99
cena za 1 kg = 83,96

Kandyzowane plasterki pomarańczy w gorzkiej czekoladzie 150 g
17,99 ~~20,99~~
cena za 1 kg = 139,94

Bombka czekoladowa, Milka 150 g
20,99
cena za 1 kg = 119,93

OFERUJEMY:
★ SZEROKI WYBÓR CHOINEK

ZAPRASZAMY

DO NAMIOTU
OBOK GALERII
KEN CENTER

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl